Nr. 278. **Sobota, 5 Grudnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc grudzień: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego, tutejszej c. k. Dyrekcyi lasów i domen skarbowych, Albina **Lhotskiego**, oficyałem rachunkowym przy tejże Dyrekcyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

W tonie pewnego ubolewania wskazuje przyjazna Rumunii prasa zagraniczna na to, iż wewnętrzne skonsolidowanie i rozwój ekonomiczny tego królestwa nie czynią od pewnego czasu takich postępów, jakby tego należało pragnąć zarówno w interesie samej Rumunii jak i tych mocarstw, które radeby w niej widzieć główny czynnik spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim. Odkąd Jan Bratiano zniknął na zawsze z widowni politycznej, przesuwały się w Rumunii niby cienie tylko ministerstwa, nie zaś rządy uposażone w istotną władzę i opromienione aureolą powagi. Były to zazwyczaj t. z. gabinety koalicyjne, złożone z różnorodnych żywiołów, i z tego powodu zmuszone dla utrzymania się choćby czas krótki u władzy, liczyć się z najsprzeczniejszemi pretensyami i życzeniami pojedyńczych stronnictw. I obecny z wielką biedą sklecony gabinet Florescu-Catargiu-Vernescu jest owocem podobnej koalicyi. Vernescu jest przewódcą liberalnych, Catargiu szefem t z. „rzetelnych konserwatywnych“, że zaś generał Florescu został prezesem gabinetu, należy jedynie przypisać tej okoliczności, iż obaj wyżej wymienieni rywale nie chcąc dopuścić do tego, aby jeden z nich objął prezesostwo, woleli je ostatecznie odstąpić trzeciemu. Ci zaś nowi ministrowie, którymi w ostatnich czasach został zasilony gabinet pod firmą Florescu, nie nadają się bynajmniej ku temu, by z ich pomocą mogła być przywróconą jedność w stronnictwie rządowem, składającem się z mięszaniny liberalnych i konserwatywnych. O nowym ministrze domen Vericenu nie umieją nic więcej dodatniego powiedzieć nawet dzienniki oficyalne, zaś nowy minister sprawiedliwości, Mikołaj Blarenberg ma do walczenia z silnem i zupełnie usprawiedliwionem niedowierzaniem. Przed trzema jeszcze laty namiętny przeciwnik dynastyi Hohenzollernów i zagorzały trybun ludowy, który w prasie i na zgromadzeniach publicznych występował gwałtownie przeciw królowi i jego rodzinie, zasiada dzisiaj w radzie tej samej korony, którą uważał za „nieszczęście“ dla kraju. Przed trzema jeszcze laty zdeklarowany przeciwnik trójprzymierza i gorliwy apostoł polityki rossyjskiej, jest obecnie Blarenberg członkiem gabinetu, który wierny tradycyom Bratiana skłania się ze swemi sympatyami do mocarstw, związanych aliansem. W obec tego wszystkiego nie można się dziwić, że opinia publiczna w kraju i za granicą przyjęła z największem zdziwieniem wiadomość o powołaniu do ministerstwa osobistości z podobnemi antecedencyami i nie widzi w tem bynajmniej rękojmi skonsolidowania gabinetu. Niemniej dwaj inni nowi ministrowie nie posiadają bynajmniej takiej przeszłości, któraby pozwalała przypuszczać, iż stanowisko gabinetu się utrwali w ten sposób, iż w najbliższym czasie nie zajdzie potrzeba uciekania się do nowych rekonstrukcyj.

Delegacye.

(III. Posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Wiedeń, 2 grudnia.

Prezes ks. Schönburg otwiera posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Na ławie ministeryalnej pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay i komendant marynarki admirał baron Sterneck.

Po wypowiedzeniu przez prezesa słów najgłębszej żałoby z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Henryka, Izba rozpoczęła obrady nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o *ordinarium* wojskowem. W dyskusyi ogólnej zapisali się do głosu delegaci: dr. Heilsberg, Tausche i Richter.

Del. **Heilsberg** przypominając zaszłe dnia 6 czerwca b. r. w Bruck wybryki żołnierzy, mniema, iż w interesie utrzymania serdecznego stosunku między ludnością i armią należałoby koniecznie zawiadomić o rezultacie wytoczonego w tym wypadku śledztwa i zapytuje się P. Ministra wojny, czy winni zostali tak ukarani, jak na to zasłużyli.

P. Minister gen. **Bauer** wyjaśnił tę sprawę i zawiadomił, że ekscedenci, zarówno oficerowie, jak szeregowcy, zostali ukarani odpowiednio do ciążącej na nich winy.

Del. **Tausche** zaznacza, iż tak samo jak zagranicą także w Austryi powitano z radością pojawiającą się myśl dwuletniej służby wojskowej, a nie mniejsze sprawiło zadowolenie, iż P. Minister wojny oświadczył, że próby w tym kierunku mogą liczyć na pełną jego sympatyę. Kwestya obniżenia

---

6)

Alces.

STRACONA MIŁOŚĆ.

Algier, 15 stycznia 18..

(Ciąg dalszy).

Słuchał mnie uważnie i stanęło na tem, że nazajutrz parowcem w dalszą puści się podróż. Tak być musiało.... i oboje poddani tej konieczności.... p częliśmy wspominając o nich, wskrzeszać dawne, błogie chwile, dzień pierwszy poznania i dzień pierwszy miłości zarazem.

— Widzę panią jeszcze, mówił, ręką przysłaniając oczy, wchodzącą do salonu pani B.; miałaś białą suknię i brylantową gwiazdę we włosach. Stanęłaś chwileczkę na progu, rozglądając się dokoła i zdawało mi się, że nigdy jeszcze czarnych nie widziałem oczu, nigdy gwiazdy brylantowej, wpiętej w czarne włosy. Cały wieczór oczy moje tę gwiazdę ścigały, wytryskiwać z niej musiały jakieś prądy magnetyczne, które serce moje do niej przykuły od razu i na zawsze....

— A pamiętasz pani te chwile, w których bezwiednie szukaliśmy się wzajemnie z tą pozorną obojętnością, tak brzemienną miłością, której słowa nie zdradzały jeszcze a każde wejrzenie, ruch każdy zdradzał co chwila! A później.... te czasy błogosławione, w których mogłem być sam z tobą.... Jakże byłem szczęśliwy, jaki dobry wówczas! Przy pani, pod dziwnym wpływem, jaki wywierałaś na mnie stawałem się innym człowiekiem.... a nareszcie.... tu zerwał się z siedzenia i nerwowym ruchem gładząc czoło. — Ach! — zawołał — pani mnie nigdy nie kochałaś, jeżeli pamiętasz o tej ostatniej chwili i mimo to mówisz mi: jedź.... na zawsze.... daleko odemnie!

Chwilę tę pamiętam, aż nadto dobrze, bo uczułam nagle, że szaleństwo było rozgrzebywać i rozniecać te popioły jeszcze iskier pełne. Wstałam i żywym ruchem otworzywszy drzwi szklane, wyszłam na werandę.

Za chwilę i on wyszedł za mną, wziął moją rękę, do ust ją podniósł i szepnął:

— Przepraszam....

W obec obietnicy wyjazdu nazajutrz nie mogłam mu odmówić pozwolenia spędzenia zemną reszty dnia. Oboje byliśmy posępnie usposobieni, a jeżeli czasami rozmowa nasza się ożywiała, to przerywało ją od razu nagłe przypomnienie, czem ona rzeczywiście była.... niby godziną przedśmiertną tylko. Mnie te chwile wydawały się podobnemi do tych, jakie się spędza czuwając nad konającym.

Konającem było moje serce, ale czuwałam nad niem spokojna ... poddana i silna! O, tak czułam się silną!

Nazajutrz przyszedł się pożegnać.... nie śmieliśmy sobie w oczy spojrzeć, mówiliśmy o najbanalniejszych i najobojętniejszych rzeczach, jak mówią ludzie obojętni i obcy sobie.

Po herbacie przeszliśmy do salonu; mieliśmy jeszcze godzinę przed sobą — każde z nas ukradkiem śledziło uchodzące minuty na zegarze, one mijały, a my milczeliśmy ciągle.

Przez otwarte drzwi na werandę wpływała do pokoju mleczno-srebrzysta światłość algierskiego wieczoru. Dnia już nie było, nocy nie było jeszcze, była to chwila krótka i dziwna w naturze, którą tutaj zauważyłam tylko, chwila ogromnego spokoju w przyrodzie, jak żeby jej wszystkie władze zastanowione zostały, a ona sama przykuta do czasu tej chwili, zadumała się nad nią.

Uczułam po tęsknocie i żalu, jakim nagle ścisnęło się moje serce, że chwila rozstania nadchodzi, że się zbliża, że staje przedemną i bezwiednym ruchem, jak żebym się bała ją ujrzeć, przysłoniłam oczy, zachodziły one łzami....

— A więc żegnam cię....

Zerwałam się z miejsca i oboje staliśmy naprzeciwko siebie.

On wziął moje ręce a mnie się zdawało, że za niemi cała moja osoba usuwa się ku niemu, odwróciłam lekko głowę, siły mnie opuszczały, omdlewałam, ale mimo to usta moje dość wyraźnie odpowiedziały:

— Żegnam....

— Czy ani jednego lepszego słowa nie powiesz mi w tej chwili? — szepnął Artur — Reniu moja, kochanie moje, najdroższa, powiedz, czy ty mnie kochałaś?

Czy go kochałam?

Oczy moje zwróciły się żywo ku niemu; co w nich wyczytał? Prawdę zapewne; to czego usta wypowiedzieć nie mogły, czy nie chciały, że go kocham całem sercem, całą duszą, każdą myślą moją, że mi serce pęka, rozdziera się, zamiera w piersi... tak oczy moje to chyba wyraziły — bo objął mnie nagle, ale zwolna, delikatnie, tak delikatnie, że przytuliłam się do niego, jak dziecko niebezpieczeństwem wystraszone, tuli się do łona matki i z głową na jego ramieniu nie wiedziałam już, czy słucham rzeczywiście słów, które szeptem niby słodka kołysanka, z ust jego do uszu moich dochodziły, czy tylko śnię o nich. Ja cię żegnać nie mogę, moja miłości jedyna. — Nie bądź okrutną, pozwól, daj mi raz jeszcze usta moje do twoich ust przycisnąć, raz jeden... jedyny... ach Reniu, Reniu, ty musisz być moją...

Te same usta, których samo wspomnienie paliło jeszcze wargi moje — spoczęły na nich.. i w tem pożegnaniu powitaliśmy się...

Największą, najprawdziwszą winą mojej winy było to, że żadnych wyrzutów po niej nie czułam, i nie wierzę, słyszysz — nie wierzę by jakakolwiek kobieta, która kochała tak gorąco, jak ja kochałam, oddawszy się ukochanemu, wiedziała odrazu, co wyrzuty znaczą — by jakiegokolwiek doznała żalu — za czyn popełniony.

Są to czcze frazesa romansopisarzy... Wyrzuty i żale towarzyszą może lekkomyślnym, z kaprysu zrodzonym stosunkom, ale nie prawdziwej miłości. Ona jest, tak wielką, tak świętą, że przestaje być występkiem — jest zawsze nieszczęściem, zbrodnią nigdy! Czy zbrodni może być danem uczuwać ten, niczem niezamącony zachwyt, jakim były dla mnie trzy następujące tygodnie! Żyłam w jakiemś rozkosznem odurzeniu bez nazwy i kiedy z dzisiejszego piekła spojrzę jeszcze w te czasy, na samo ich wspomnienie zdaje mi się, że niebo przedemną się otwiera:

O pozwól mi mówić o tem minionem szczęściu, jak najobszerniej i jak najdłużej. Ono trwało tak bardzo krótko! Była to życia mojego promienna zorza, ale zorza tylko, nie miało ono zaznać poranku, ani dnia, jeno jutrzenkę i... i zachód!

Nazajutrz rozpoczęło się nasze wspólne życie i spłynęło w tak zupełnej tajemnicy, że nikt nigdy, oprócz Ciebie dzisiaj o tym pobycie Artura w Algierze nie wiedział. Opuścił hotel, wynajął willę, położoną na tem samem przedmieściu, chociaż w znacznem oddaleniu od mojej. Dla tych, których to interesować mogło, opuścił Algier, ja jedna wiedziałam o jego tu pobycie i jeżeli nie osobiście, to myślą, sercem i duszą byliśmy ciągle razem.

Domownicy moi, tak byli przyzwyczajeni do tego, że dnie całe spędzałam za domem na wycieczkach i dalekich spacerach, że to nowe życie poniekąd żadnej zmiany w zwykłym trybie mojej dotychczasowej egzystencyi nie przyniosło, żadnego też zdziwienia, ani komentarzy wywołać nie mogło! O różnych godzinach, pewna, że o każdej oczekiwaną jestem, zakradałam się do willi i zdarzało się czasami, że wchodziłam doń niepostrzeżona nawet przez niego.

czasu obowiązkowej służby wojskowej tem więcej zdaje się być uprawnioną, iż w ostatnich latach miano sposobność przekonać się, że rekruci, których przeznaczono do służby w obronie krajowej, nie stoją zbytnio pod względem wyćwiczenia i zdolności bojowej po za tymi żołnierzami, którzy są obowiązani do trzyletniej służby czynnej i siedmioletniej w rezerwie. Obniżenie lat służby byłoby pożądanem przedewszystkiem dla tych młodzieńców, którzy uczęszczają do szkół rolniczych lub przemysłowych i im to należałoby ułatwić osiąganie stopni oficerskich. Mowca prosi dalej P. Ministra, aby zarządził co potrzeba, by w czasie żniw mogli żołnierze zaciągać się do pracy polnej. Co się tyczy polepszenia wiktu żołnierskiego, to kwestya ta nie jest dla nikogo niesympatyczną. Obiad w ogóle jest dostateczny; chodzi tylko tedy o śniadanie i kolacye, a w tej mierze należałoby koniecznie uczynić cośkolwiek dla poprawy położenia żołnierzy. Omawiając kwestyę chleba, przyznał mowca, że chleb żołnierski jest w ogóle bardzo dobry i smaczny, życzyćby sobie tylko należało, aby był nieco więcej słony. W dalszym ciągu porusza mowca pewne ułatwienia dla żołnierzy przy przysyłkach pocztowych, jakie już istnieją w Niemczech i oświadcza w końcu, iż Delegacya, godząc się jednomyślnie na preliminarz wojenny, uchwaliłaby z taką samą jednomyślnością te wszystkie sumy, któreby zażądało Ministerstwo wojny na polepszenie wiktu żołnierskiego, albowiem obecny stosunek ludu do wojska jest zupełnie inny, niż dawniej. Dzisiaj mamy wojsko ludowe, a szeregi jego zapełniają zarówno bogaci, jak ubodzy, urodzeni w pałacach i prostaczkowie.

Dep. Richter wskazuje na brak oficerów zawodowych w armii, który to brak daje się uczuwać przedewszystkiem w broni technicznej, domaga się lepszego uregulowania kwestyi zaopatrzenia podoficerów, omawia korzyści dwuletniej służby, żąda aby zwrócono większą uwagę na ćwiczenia gimnastyczne i podnosi w końcu, że żołnierz w armii bywa niekiedy traktowany szorstko, skutkiem czego należałoby się postarać o usunięcie zachodzących tu niewłaściwości.

Pan Minister wojny, generał Bauer: W sprawie, poruszonej przez del. Tauschego: dwuletniej służby czynnej, miałem już sposobność zauważać w komisyi, że nie mogę oświadczyć się ani za, ani przeciw dwuletniej służbie. Należy pierwej poczynić odpowiednie studya, celem przekonania się, czy wobec istniejących w Austro-Węgrzech stosunków, da się w ogóle zaprowadzić dwuletnia służba. Przeprowadzenie takiej zmiany w piechocie byłoby zawisłem od następujących warunków: 1) od znacznego podwyższenia stanu prezencyjnego; 2) od kreowania szkół podoficerskich na większe rozmiary, takie, jakie znajdujemy już od dawna w Niemczech; 3) od polepszenia stanowiska podoficerów, celem utrzymania w służbie starszych podoficerów; wreszcie 4) od lepszego zaopatrzenia tych podoficerów.

Gdyby o nic więcej nie chodziło, tylko o odpowiedź na pytanie: czy dwa lata wystarczają na wyćwiczenie żołnierza piechoty w jego zawodzie, wówczas możnaby odpowiedzieć twierdząco. Kwestya jednak nie jest tak prostą, jakby się zdawało. Już należyte wykształcenie podoficerów po dwu latach służby jest w naszych stosunkach wprost niemożliwe. Niemieckie stosunki są znacznie pomyślniejsze, gdyż w Niemczech już od lat 75 istnieje obowiązkowa służba wojskowa, a z góry starają się tam o dostateczny zapas odpowiednich podoficerów. Zresztą powtarzam, iż każę w tym przedmiocie poczynić wyczerpujące studya, i nie spuszczę go z oka. Również potrzebuje zbadania sprawa przyznania uczniom szkół rolniczych i przemysłowych pewnych ułatwień pod względem skrócenia czasu służby prezencyjnej. Co się tyczy zarzutu, iż rezerwiści bywają w porze nieodpowiedniej zwoływani na ćwiczenia, mogę na to tylko odpowiedzieć, iż oznaczenie okresów ćwiczeń odbywa się w porozumieniu z krajowemi władzami politycznemi. Manewry u nas odbywają się zresztą później, niż gdzieindziej, chodzi bowiem o to, aby jak najmniej sprawiać przykrości rolnikom i nie niszczyć pól. Co się tyczy pociągania rolników do bezpośredniego udziału w dostawach, to zarząd wojenny gotów jest w tej mierze uczynić wszystko, co w jego jest mocy.

Kwestyą polepszenia wiktu żołnierskiego, zajmuje się ciągle żywo zarząd wojenny. Proponowano przeznaczyć dziennie na głowę o 4·3 centa więcej, uczyniłoby to jednak rocznie 4,300.000 zł. na taki zaś wydatek niepozwalają na razie stosunki finansowe. Obecny chleb żołnierski jako bezwarunkowo bardzo dobry; nie ma więc potrzeby brać pod rozwagę wypiekania chleba białego.

Następnie zbijał p. Minister zarzuty co do rzekomego marnotrawienia amunicyi, nieodpowiedniego wyboru miejsc na ćwiczenia i sprowadził do właściwej miary zażalenia na złe obchodzenie się z rekrutami.

Po mowie p. Ministra stwierdził sprawozdawca hr. Falkenhayn, iż ze strony zarządu wojennego odpowiedziano wyczerpująco na wszystkie, skierowane doń zapytania, poczem Delegacya przeszła do dyskusyi szczegółowej nad budżetem wojennym i załatwiła go aż do tytułu 18.

Z porządku dziennego przyjęto bez dyskusyi zamknięcie rachunków ze wspólnych dochodów i wydatków za r. 1889.

Następują sprawozdania komisyi petycyjnej.

Petycyę p. Bolesława Rozwadowskiego, w sprawie wynagrodzenia szkód zrządzonych skutkiem ćwiczeń w strzelaniu (referent del. Abrahamowicz) odstąpiono ces. i król. Rządowi do należytego ocenienia.

Petycye gmin przedmiejskich miasta Krakowa (referent del. Abrahamowicz) odstąpiono Ministerstwu wojny do możliwego uwzględnienia.

Petycyę p. Tomasza Machalskiego byłego oficera rachunkowego pierwszej klasy, o przyznanie zaopatrzenia po 18 letniej służbie wojskowej (referent del. Abrahamowicz) odstąpiono ces. i król. Rządowi.

Petycyę Stowarzyszenia inżynierów i architektów, w sprawie kreowania posad *attachés* inżynierów przy ces. i król. misyach w Londynie, Paryżu, Berlinie, Rzymie, Petersburgu i Waszyngtonie odstąpiono ces. i król. Rządowi z poleceniem, aby petycyę tę wziął pod rozwagę.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Rada Państwa.

(LXXVII. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 2 grudnia. *(Kor. Gaz. Lwowskiej).*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 2 min 25 w obecności niezbyt licznie zgromadzonych posłów, a wszystkich panów Ministrów z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono dodatek do preliminarza etatu Ministerstwa handlu z żądaniem 10.000 zł. wydatku nadzwyczajnego na obdzielenie rzemieślników machinami używanemi w ich zawodzie. Motywa mówią, że Rząd urzeczywistnia tym sposobem pomysł wyszły z łona Izby poselskiej.

Nadchodzą petycye od Rusinów, żądające zaprowadzenia powszechnie bezpośrednich wyborów poselskich dla Rady Państwa.

Pos. Herold czyni wniosek o nadanie c. k. urzędnikom dodatków do płac z tytułu drożyzny i żąda, aby wniosek ten uznano za nagły.

Izba uznaje nagłość wniosku i przekazuje go komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu, mianowicie nad tytułami: „Kierownictwo centralne,“ „Poczty i telegrafy“ i „Pocztowa kasa oszczędności,“ zabiera głos sprawozdawca specyalny poseł Hallwich i wnosi, aby zaraz wzięto pod dyskusyę także ów powyżej wymieniony projekt rządowy, jako należący do pierwszego z rzeczonych tytułów — na co Izba się zgadza.

Pos. Herold żąda sprawiedliwego podziału owych 10.000 zł. na kraje koronne.

Pos. Peez wywodzi, że wszystkie zaczepki pos. Liechtensteina przeciw wielkim przedsiębiorstwom zwracają się także przeciw wielkim gospodarstwom rolniczym. Gdyby poglądy pos. Liechtensteina były prawdziwe, wtedy wszędzie, gdzie kwitną wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, musiałyby rzemiosła wcale nie istnieć, gdy tymczasem doświadczenie uczy, że właśnie obok wielkich przedsiębiorstw kwitną także rzemiosła. Zresztą zjednoczona lewica jak najgoręcej będzie popierała sprawę podźwignienia rzemiosł i spodziewa się tego po całej Izbie. Można bowiem pogodzić pieczę o rzemiosła z przychylnością dla wielkiego przemysłu, który jej potrzebuje, bo i on walczy z trudnościami, a przytem ponosi znacze ofiary materyalne, nałożone nań reformą socyalną. Ustawiczne zaczepki przeciw wielkiemu przemysłowi, jako niby wrogowi przemysłu pomniejszego są nie na miejscu, skoro i Najjaśniejsza Dynastya równie wielkiemu, jak małemu sprzyja przemysłowi. Mowca rozwodzi się o konkurencyi, którą Węgry swojem popieraniem rozkrzewienia przemysłu wielkiego sprawiają przemysłowi austryackiemu, i zaleca Rządowi popierać go ze wszech miar w „produkcyjnych“ krajach austryackich, szczególnie w Wiedniu. Dla tego też powinien Rząd, zdaniem mowcy, szczerze zająć się sprawą budowli kanałów dla żeglugi między Wiedniem a owemi krajami. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Kaunic wywodzi, że inspektorowie przemysłowi nie spełnili swego zadania: chronić robotników od wyzyskiwania przez kapitalizm; ale nie z własnej winy chybiają zadania tego, lecz w skutek poleceń z góry, aby nie podrażniać fabrykantów. Sprawą tą powinnaby zająć się osobna komisya. Wypadałoby też rozszerzyć władzę inspektorów przemysłowych, a to przez nadanie im władzy wykonawczej w pierwszej instancyi.

Pos. Zehetmayr mówi o rozkładzie jazdy na drogach żelaznych w Górnej Austryi.

Pos. Gessmann wzywa Rząd, aby położył już kres wyzyskiwaniu ludności wiedeńskiej przez żydowskie wielkie handle węgla kamiennego, połączone z sobą zmową co do wysokich cen. Mowca zwraca się przeciw lewicy, wytykając jej, że ostygła w zapale dla umowy Rządu z Towarzystwem żeglugi na Dunaju, aby sprawy tej użyć do wymuszenia czegoś na Rządzie. (Pos. Schneider: Teki ministeryalne!) Lewica czyniła dawniejszej prawicy zarzuty nieustanne o frymarki z Rządem; ale te targi byłej większości odnosiły się do spraw zasadniczych i narodowych, gdy tymczasem lewica zaprowadza frymarki w celach osobistych. Mowca wspomina o wczorajszym hałasie lewicy przeciw księciu Liechtensteinowi. Był to hałas charakterystyczny; potrzeba lekko tylko dotknąć się stosunku lewicy do wielkiego kapitału, aby ją w szał wprawić. Lewica nie może wypierać się swojej zawisłości od wielkiego kapitału, skoro kapitał ten, jak powszechnie i publicznie wiadomo, zapłacił setki tysięcy za ostatnie wybory liberałów. Niechżeby tedy lewica spokojnie siedziała, zamiast zachowywać się prowokacyjnie. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy i środka).

Tu zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem, którego mowę podamy później.

Pos. Mandyczewski na piśmie wnosi rezolucyę, aby duchowieństwu grecko-katolickiemu nadano te same ulgi co do jazdy na skarbowych drogach żelaznych, które mają urzędnicy.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Jaworski imieniem Koła polskiego wnosi interpelacyę do całego Rządu: Czy c. k. Rząd nie zechciałby wnieść projektu dodatkowego do preliminarza na rok 1892 z zażądaniem kredytu stósownego, by c. k. urzędników i profesorów aż do ósmej rangi z dołu obdzielić dodatkami z powodu drożyzny, któreby ograniczone były na rok 1892 i niewliczone do obrachunku emerytury.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

miana w dyskusyi nad pierwszemi rozdziałami etatu swojego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Było to w r. 1886, gdy uwagę organów Państwa zwrócono na upadek, zagrażający przemysłowi, wytwarzającemu małe płody żeleźnicze w Dolnej i Górnej Austryi. Podczas gdy w Dolnej Austryi pod świadomem celu i znającem się na rzeczy kierownictwem wiedeńskiej Izby handlowej, rozwinęła się całkiem samodzielna akcya pomocnicza, nie odwołując się przytem bynajmniej do pomocy skarbowej, zebrała fundusz dla niesienia pomocy w ilości 100.000 zł. (*słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy), założyła wybornie urządzony warstat naukowy z szlifiernią w Waidhofen, przy którego otwarciu ja miałem przyjemność być obecnym; w Górnej Austryi sprawa z początku nie bardzo postępowała. Mówiąc to, nie chciałbym bynajmniej powiedzieć tego w tonie zarzutu. Okoliczności, które tu w grę wchodzą, w Górnej Austryi nie są tak pomyślne jak w Dolnej Austryi, i pierwotnie też ułożono plan zamierzonej akcyi pomocniczej na zbyt wielkie rozmiary i bez względu na fundusze, jakieby zebrać można. Dla tego wówczas, by rzecz w bieg wprowadzić, dałem pewną kwotę przedewszystkiem na techniczne roboty wstępne z funduszów, które są do mojej dyspozycyi, a raczej powiem: z oszczędności na niektórych pozycyach, co do których dozwolone jest wspólne rozrachowanie, z którego to datku teraz, jak się zdaje, chce się wywieść pretensyę o większą pomoc skarbową, której ja ku niemałemu ubolewaniu mojemu przyrzec nie mogłem ze względów zasadniczych, bo są niestety inne jeszcze niedomagające przemysły. Ale w czasie najnowszym, jak to wywiódł też dzisiaj pan poseł z miasta Steyr (Edlbacher, żądający dodatkowo 25.000 zł. pomocy skarbowej dla nożowników górno-austryackich), sytuacya polepszyła się; sejm górno-austryacki z funduszu krajowego przyrzekł subwencye i pożyczki i podłożył też akcyi pomocniczej program nieco ścieśniony. Tak i mnie wydaje się to rzeczą najwłaściwszą; skoro bowiem nie można osiągnąć wszystkiego naraz za jednym zamachem, akcya pomocnicza powinna właśnie krok za krokiem zmierzać do pożądanego celu. Można spodziewać się, że połączonym usiłowaniom czynników lokalnych powiedzie się pokryć koszta, które nie są przecież tak wielkie, żeby na nie zdobyć się nie można, zwłaszcza gdy zapowiedziane w programie kroki, rozłożone będą wedle pewnego następstwa kolejnego na czas dłuższy.

Muszę też cofnąć się do dawniejszego stadyum rozpraw budżetowych, w którem pan poseł z kuryi wiejskiej, okręgu Reichenau (Adamek), uczynił pewną uwagę. Pan poseł ten dał wyraz życzeniu, żeby statystyczne publikacye Ministerstwa handlu wydawano więcej przyspieszonym krokiem, a miał w tem na względzie szczególnie statystykę kolejową, poczt i telegrafów. Otóż usiłowaniem naszem jest przyspieszać wydawanie naszych publikacyj statystycznych, ile tylko można; ogłaszamy też roczniki statystyczne regularnie w tym roku, który następuje po roku, do którego statystyka się odnosi, co prawda dopiero w ostatnim kwartale. Gdybyśmy publikacye te jeszcze więcej przyspieszyć chcieli, powstałyby wskutek pomnożenia sił roboczych wielkie koszta. Co do dróg żelaznych otrzymujemy też daty od zarządów kolejowych dopiero w końcu czerwca roku następnego. Co się tyczy atoli statystyki telegrafów, mogę zwrócić panu posłowi uwagę na to, że najważniejsze rezultaty jej są ogłaszane co miesiąc w Dzienniku rozporządzeń.

Nie mam dziś zamiaru mówić o polityce handlowej; mniemam, że niezadługo wypadnie nam zajmować się bardzo wiele polityką handlową, i to aktualną polityką handlową. Wspomnę tylko o pewnej uwadze, którą wypowiedział jeden z panów posłów z kuryi galicyjskiej większej posiadłości ziemskiej (Kozłowski). Przypomniał mi zapewnienie, które dałem był z okoliczności pewnej dyskusyi handlowo-politycznej w tej wys. Izbie, tej treści, że jak Izby handlowe, tak samo też korporacye rolnicze zawezwę do uzupełnienia i dopełnienia materyałów, które Rząd ma pod ręką, pod względem nastających lub po części wówczas już rozpoczętych rokowań o traktaty handlowe. Pan poseł do wspomnienia tego nawiązał wyrazy ubolewania, że wbrew jednomyślnej prośbie wszystkich stronnictw w tej wys. Izbie, wbrew życzeniom wypowiedzianym w tym względzie w komisyi ekonomicznej, wbrew wystosowanej do mnie w tym względzie interpelacyi, wbrew gotowości korporacyj rolniczych, przedewszystkiem i nakoniec wbrew własnemu przyrzeczeniu swojemu użyczyłem Towarzystwom gospodarskim w ubiegłych miesiącach spokoju i spoczynku letniego. Wyznaję, że ubolewanie pana posła byłoby zupełnie na miejscu, gdybym rzeczywiście był dopuścił się takiego zaniedbania. Tymczasem jak Izby handlowe bezpośrednio przez Ministerswo handlu, tak Towarzystwa gospodarskie na prośbę Ministerstwa handlu przez Ministerstwo rolnictwa wezwane zostały do wydania swej opinii, do zdania sprawy ze swych życzeń z okoliczności rokowań traktatowych i z naszego handlowo-politycznego stosunku do kilku państw zagranicznych; i temu wezwaniu po największej części uczyniły też zadość. Mogę mianowicie wskazać na obszerne sprawozdanie Towarzystw gospodarskich we Lwowie, które pan poseł w uwadze swej może przedewszystkiem miał na oku. Jeżeli więc to lub owo Towarzystwo gospodarskie w ciągu ostatnich miesięcy zażywało może spokoju i spoczynku letniego, ja nie mogę rościć

Były to wielkie moje rozkosze. Podchodziłam na palcach pod drzwi jego pokoju i otwierając je szybko, wołałam: to ja — to ja!

Zanim zdołał przybiedz do mnie i objąć mnie w ramiona, z radością widziałam, to nagłe rozpromienienie jego twarzy i gorące wejrzenie, którem mnie obrzucał.

Te chwile robiły na mnie wrażenie słońca, wydobywającego się gwałtownie z poza ciemnej chmury.

Mówił mi wtenczas, że niepodobna mu słowami określić wrażenia, jakie na nim robiły te słowa: „To ja, to ja!“

Za każdym razem zdawało mu się, że one po raz pierwszy rzucają mnie w jego objęcia i ja także wierzyć mogłam, że mnie po raz pierwszy do siebie tuli.

Byłam bardzo szczęśliwą.... tak szczęśliwą, że życiem całem to krótkie szczęście okupić wypadło!

Pierwszą chmurką na tym jasnym horyzoncie była konieczność rozstania. Chociaż miało być ono chwilowe tylko, nie mniej było bolesnem; dla mnie szczególnie graniczyła ta boleść z jakiemś rozpaczliwem uczuciem czy przeczuciem, że to rozstanie jest poniekąd zerwaniem. Nie zdradzałam się z temi wrażeniami, zdaje mi się, że Artur nie byłby ich zrozumiał, patrzył ufnie w przyszłość i tę ufność jego chciałam w siebie wpoić.

Opuściłam Algier pierwsza, aby — jak żartobliwie mówił Artur — „powiedzianem być mogło, że nie ja ciebie, ale ty mnie odjechałaś“. — On miał nazajutrz inną powracać do kraju drogą. Po tysiącu obietnicach częstego pisania do siebie, — tyluż spotkania się w lecie u morza, rozstaliśmy się. Mieliśmy się spotkać za kilka miesięcy i spotkaliśmy się rzeczywiście, tylko.... nie odnaleźliśmy się już nigdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sobie pretensyi do zasługi w tym względzie (*bardzo słusznie! i wesołość* na lewicy); spoczynku tego chyba tedy samo sobie użyczyło; ja od siebie uczyniłem wszystko, co było w moich siłach, aby mu ten spoczynek zepsuć.

Pan poseł z kuryi czeskiej większej posiadłości ziemskiej (Bärnreither), w bardzo ciekawych dzisiejszych wywodach swych — jak mi pewnie powiedzieć wolno — w ogólności przychylnie wyrażał się o społeczno-politycznym projekcie rządowym (ustawy o zaprowadzeniu urzędów do załatwiania sporów między robotnikami a chlebodawcami). Na dziś radbym tylko sprostować jednę z uwag p. posła, a to w tym duchu, że Ministerstwo handlu rzeczywiście było w tem położeniu, iż przed ułożeniem tego projektu ustawy porozumiewało się z kilkoma przedsiębiorcami przemysłowymi, szczególnie z takimi przemysłowcami, którzy jedno z zawartych w projekcie urządzeń, to jest, wydziały robotnicze, w zakładach swych ze skutkiem praktycznym już pozaprowadzali. Mogę też stwierdzić, że pan poseł mimo swej krytyki co do stylizacyi projektu i umotywowania go, tudzież mimo wypowiedzianych przez siebie wątpliwości co do trudnego przeprowadzenia projektu, nic nie zarzucił zasadom jego, lubo ostateczny swój sąd o ukształtowaniu niektóorych proponowanych w projekcie urządzeń, szczególnie o ważnej kwestyi, czy wydziały robotnicze mają być zaprowadzone jako obowiązkowe, czy też jako dozwolone, uczynił zawisłym od rezultatu ankiety. Czy atoli wątpliwości, które, jak to sam pan poseł przytoczył, odzywają się w sferach przemysłowych, szczególnie przeciw prowadzeniu wielkich przedsiębiorstw na sposób spółek z robotnikami, usunięte będą ową surową krytyką, z którą pan poseł wystąpił przeciw pewnym ograniczającym postanowieniom, zawartym w projekcie, które on niesłusznie nazwał naiwnością — to pytanie wolę pominąć. Na zdanie, że w łonie komisyi przemysłowej powinna odbyć się ankieta nad projektem, zgadzam się zupełnie, i sądzę, że komisya przemysłowa, po przeprowadzonej ogólnej dyskusyi nad tym projektem. poweźmie taką uchwałę.

Zastrzegam sobie ewentualnie do innych uwag, które dziś wypowiedziano, powrócić w dalszym toku dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu, może przy sposobności obrad nad temi tytułami, z któremi uwagi te w ściślejszym pozostają związku. Dziś radbym pomówić przedewszystkiem o pewnym przedmiocie, który należy do wydziału Ministerstwa handlu, bo w obradach nad administracyą centralną tegoż Ministerstwa nastręcza mi się pożądana sposobność po temu. Mam tu na myśli wspomniony już przez szanownego kolegę mojego, p. Ministra skarbu, zamiar subwencyonowania Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Przeciw projektowi temu, zanim jeszcze stanął na porządku dziennym wys. Izby, starano się w niektórych sferach siać uprzedzenie, tłómacząc go tak, jakoby tu, jak czasu swego co do Lloyda tryesteńskiego, chodziło jedynie i wyłącznie o to tylko, by pewnemu towarzystwu akcyjnemu, które zabrnęło nieco w kłopoty, pewnemu prywatnemu przedsiębiorstwu zarobkowemu dopomódz z funduszów skarbowych w tym celu, aby akcyonaryusze mieli na przyszłość zabezpieczone sobie dywidendy, bez których w ostatnim czasie obywać się musieli. Sądzę, że już dzisiaj powinienem wystąpić przeciw takowemu tłómaczeniu prejektu, oświadczając, że Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju służy interesom publicznym, że powierzone mu są interesa publiczne i że, lubo z ofiarami, zawsze starało się uczynić im zadość. Nie będę dziś mówił o okolicznościach, które złożyły się na to, by sprowadzić biedę na to niegdyś tak kwitnące przedsiębiorstwo nawigacyjne; nie będę naturalnie też rozbierał rzeczowej treści projektu; ale niech mi będzie wolno zaznaczyć skutki, jakieby nastąpić mogły, jakie może nastąpią, jeżeli Państwo opuści to Towarzystwo, jeżeli Państwo na własne losy je zda, chociaż Towarzystwo tak ważne oddało Państwu usługi i stało się największem przedsiębiorstwem nawigacyjnem na wodach lądowych w Monarchii. Przedewszystkiem stosownie do kilkakrotnie powtarzanego oświadczenia swego ujrzałoby się Towarzystwo w konieczności zaprzestać jazdy staskami osobowemi na górnym biegu Dunaju. Ta część ruchu, jak wiadomo, nie opłaca się, nie pokrywa kosztów swych; Towarzystwo podtrzymuje ją tylko za wstawieniem się Rządu. Ta atoli część ruchu stanowi dziś jedyny nowożytny środek komunikacyjny dla rozlicznych gmin i powiatów w dolinie Dunaju, i zdaje mi się też, że, gdyby Towarzystwo rzeczywiście wykonało częstokroć wypowiadany zamiar i zaprzestało jazdy statkami osobowemi na górnym biegu Dunaju, dopókiby nie dano mu wynagrodzenia za niedobór swój z funduszów skarbowych, natychmiast ze strony interesentów, może nawet w tej wys. Izbie, a przedewszystkiem ze strony tych panów posłów, którzy reprezentują odnośne powiaty Dolnej i Górnej Austryi, bylibyśmy wezwani aby nakłonić Towarzystwo do podtrzymania tych jazd albo w inny sposób postarać się o taką samą komunikacyę. Jakby zaś o to się postarać, na teraz przynajmniej nie wiem, bo właściwie nie mamy na zawołanie drugiego przedsiębiorstwa nawigacyjnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 grudnia.

(*n.*) Komunikat Koła polskiego, wydany po debacie niedzielnej, debacie, której obecna sytuacya wewnętrzna za tło służyła, jak najlepsze ogólnie wywarł wrażenie. Jeżeli tu i owdzie odzywać się jeszcze będą głosy o niepewności i niejasności położenia parlamentarnego, to przynajmniej skonstatować będzie można, że w Kole polskiem tej niejasności nie ma, a to skonstatowanie będzie i uznaniem za zachowanie taktu i godności politycznej. Że Kołu polskiemu od początku nowej sesyi parlamentarnej, to jest od wiosny nie zbywało na prawdziwych trudnościach, że wystawione było na rozliczne, w obec ogólnego z niem kokietowania, pokusy, to rzecz niezawodna. Ochroną mu była spuścizna długoletniej pracy, owa tradycya, która w kraju dała mu wszystko, co posiadamy, a w Wiedniu zapewniła powagę i panowanie. Jak dawniej tak i dzisiaj tradycya ta leży w najgłębszym interesie kraju, a to dla tego i tem więcej, że się schodzi zupełnie z interesem Państwa. Owa zasada autonomii, która obok zasady jedności Państwa musi w polityce znaleźć wyraz, byłaby narażona na szwank, gdyby Polacy, wchodząc w nowe sojusze parlamentarne, porzucili dawnych sprzymierzeńców i stanęli w obec nowych sojuszników w mniejszości. Komunikat Koła, rezultat politycznej w Kole dyskusyi dowodzi tedy, że choć ludzie się zmieniają, nowi Koła członkowie pod dawny tradycyjny skupiają się sztandar. Reprezentacya naszego kraju w trzech punktach zaznaczyła swe stanowisko: 1) skonstatowaniem, że się trzymać chce jak dotąd polityki wolnej ręki, 2) że w sojusz z lewicą wejdzie tylko, jeżeli do kartelu klub Hohenwartha należeć będzie, 3) że tworzenie tego kartelu pozostawia Rządowi. Pierwszem postanowieniem gwarantuje Koło godność i powagę swoją, bo będąc jądrem sytuacyi politycznej, nie potrzebnje ani powinno brać inicyatywy, a tem samem odpowiedzialności w nowem grupowaniu stronnictw. Drugi punkt stwierdza z wszelką stanowczością, że Koło trzyma się swych dawnych i wypróbowanych zasad, że wskutek tego stronnictw, wyznających te same zasady — zachowawcze i autonomiczne — poświęcać nie myśli. W trzecim punkcie, schodzącym się w konsekwencyach z punktem pierwszym, na któreśmy powyżej wskazali, dowiodło Koło prawdziwego taktu politycznego.

Wielce charakterystycznym, a pouczającym i pomyślnym jest też objawem, że w klubie konserwatywnych autonomisów przyjęto komunikat Koła w mowie będący z wielkiem i wdzięcznem zadowoleniem. Lewica zaś, której — jak z komunikatu widać — Koło ani nie lekceważy ani nie drażni, przyjęła też oświadczenia te bez zdziwienia i bez żalu.

I państwu, i krajowi, i wreszcie własnej tradycyi i powadze odpowie Koło, jeżeli jak dawniej zostanie warownią zachowawczego i autonomicznego systemu. A zostanie nią z pewnością, jeżeli, jak treść komunikatu stwierdza, stać będzie nadal na straży równowagi politycznej w państwie.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Drahasymów, w powiecie śniatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **Pani Namiestnikowa**, Marya hr. Badeniowa, wróciła z Wiednia do Lwowa.

— **Tadeusz Ajdukiewicz**, znakomity nasz artysta-malarz, zamieszkały stale w Wiedniu, bawi od dwóch dni we Lwowie. Jak się dowiadujemy, artysta przyrzekł nadesłać na Wystawę lwowską kilka swoich prac, między innemi głośny obraz przedstawiający Najj. Pana w otoczeniu świty. Ajdukiewicz ma nadzieję, że na wystawienie tego obrazu we Lwowie zdoła uzyskać pozwolenie Monarchy.

— **Dr. Seweryn Paneth**, koncypient adwokacki, został wpisany z dniem 1 b. m. na listę obrońców w sprawach karnych.

— **W tutejszem II gimnazyum** odbył się dnia 2go b. m. wieczorek muzykalno-wokalny, urządzony ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza.

Po uroczystem zagajeniu dr. Warmskiego, nastąpiły produkcye uczniów.

Częścią deklamacyjną zajął się gorliwie p. profesor Wójcik, to też odczyt „Pieśń wajdeloty", „Farys" i „Rozmowa Rymwida z Litaworem" (Grażyna), udały się znakomicie.

Część muzykalno-wokalna spoczywała pod kierownictwem p Maryana Signio, nauczyciela spiewu w tem gimnazyum.

Uczniowie odegrali starannie utwory Chopina i Liszta na fortepianie, a doborowy chór z towarzyszeniem fortepianu i harmonium, wykonał z należytą werwą pieśni Lorenza, Moniuszki i Kurpińskiego.

Sala suto i gustownie udekorowana, przedstawiała się wspaniale.

Wieczorek ten zaszczycili swą obecnością: radca szkolny ks. kanonik Lewicki i p. German, inspektor szkolny.

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymujemy następujące zawiadomienie: „Podczas mgły wielkiej i wskutek zawczesnego przestawienia zwrotnicy, wykoleiły się wczoraj pod wieczór przy pociągu osobowym Nr. 3, wjeżdżającym do stacyi w Rogóźnie, przedostatnie trzy wagony.

„Wykolejenie to odbyło się bez wszelkiego większego wypadku i tylko jeden z podróżnych doznał lekkiego zadraśnięcia skóry na czole".

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich, odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej nowego laboratorium chemicznego, ul. Długosza. Porządek dzienny: 1. Demonstracye bakteryi za pomocą przyrządu projekcyjnego, ref. Szpilman. 2. Zwidzenie laboratoryum chemicznego.

— **Z „Sokoła"**. Dziś o godzinie 8mej wieczorem w sali „Sokoła", odbędzie się nadzwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", w sprawie zakupna sąsiedniej realności.

Przypominamy słuchaczom kursu nauczycielskiego, że w niedzielę, d. 6 b. m. od godziny 10—11 odbędzie się wykład anatomii, a od 11—12 wykład fizyologii.

— **„Skała"** urządza wieczorek muzykalno-deklamacyjny w niedzielę, 6go grudnia 1891, w sali Stowarzyszenia, ku uczczeniu 61 rocznicy powstania listopadowego 1830/31, oraz rocznicy zgonu wieszcza Adama Mickiewicza.

— **Nadzwyczajne walne Zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 16 grudnia b. r. w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30, o godzinie 6tej wieczór. Na porządku dziennym: Orzeczenie w sprawie uchwał III Zjazdu inżynierów i architektów w Wiedniu.

— **Nowe czytelnie ludowe**. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Grabówce (w powiecie brzozowskim) pod zarządem p. Władysława Hickiewicza, książek 109; w Germakówce (w powiecie borszczowskim) pod zarządem p. Piotra Tychowskiego, sekretarza Kółka rolniczego, dziełek 111.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3-go do godziny 12 w południe dnia 4grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo zachodni, co do siły słaby (1), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (96 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +1·5°C, najwyższa +2·8°C wczoraj po południu, najniższa —0·4°C w nocy.

Cała doba była pochmurna i mglista.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 770 mm

Prognoza na dobę dnia 5 go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do —1·0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 90 prc.; opadu nie będzie.

— **Jubileusz.** P. Antoni Hawełka, właściciciel niezmiernie popularnego w Krakowie handlu korzennego „Pod Palmą", obchodził w tych dniach jubileusz 40-letniej pracy swej zawodowej. Jubilat otrzymał z kraju mnóstwo telegramów gratulacyjnych.

— **Z powodu drożyzny.** *Czas* donosi, że sekcya prawnicza Rady miejskiej w Krakowie uchwaliła przyznać każdemu urzędnikowi magistratu, bez względu na stopień płacy, jednorazowy dodatek w kwocie 75 zł., zaś każdemu słudze magistratu w kwocie 25 zł.

— **Okradzenie cerkwi.** Niewiadomi sprawcy włamali się w nocy z 28 na 29 z. m. do cerkwi parafialnej w Oleszy, w powiecie tłumackim, i rozbiwszy dwie skarbony, zabrali kwotę 53 zł. 7 ct. Śledztwo zarządzono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi Olimpia z Kruszewskich Chłopicka w 62 roku życia.

W Buzułuku (gubernia samarska) Kazimiera z Winklerów Korzeniowska, żona Władysława Korzeniowskiego, inżyniera kolei orenburskiej, a matka zamieszkałych w Krakowie dr. Józefa i Zygmunta Korzeniowskich. Tymczasowy pogrzeb odbędzie się w Samarze dzisiaj, dnia 4 b. m., poczem po uzyskaniu zezwolenia władz, zwłoki przewiezione zostaną do Warszawy. Zmarła liczyła lat 51.

W Wilnie Izaak Krasnosielski, księgarz, wydawca *Bajarza* Glińskiego i niektórych utworów Syrokomli. Antykwarnia jego była jedynym w swoim rodzaju gabinetem starożytności; księgarnia istniała od r. 1850.

— **Ze sfer duchownych**. Ks. Arcybiskup Issakowicz zamianował orm.-kat. proboszcza w Kutach ks. Moszoro dziekanem orm.-katolickim w miejsce zmarłego ś. p. Mitulskiego, a wikarego ks. Karola Bogdanowicza administratorem parafii orm.-katolickiej w Czerniowcach.

— **Denuncyanci przed sądem**. Czerniowiecka *Gazeta Polska* pisze: Delegowany do przeprowadzenia na Bukowinie śledztw, w sprawie nadużyć skarbowych, sąd kraj. karny wiedeński, przeprowadził rozprawę przeciw dwom członkom bandy denuncyatorskiej, która zasłaniając się opieką władz, wymuszała pieniądze od tamtejszych właścicieli gorzelń.

Dwaj bracia, Eizyk i Samuel Leib Grünfeldowie, usiłowali wymusić na właścicielu gorzelni w Zastawnie, p. Kajetanie Passakasie, kwotę 500 zł., grożąc w przeciwnym razie denuncyacyą o przekroczenia gorzelniane. Samuel Leib Grünfeld w tym celu głosił, że w gorzelni zastawnieckiej dzieją się rozmaite nadużycia, co jednak okazało się oszczerstwem. Obaj braciszkowie byli tak pewni siebie, że pisemnie żądali od p. K Passakasa okupienia się. P. Passakas list oddał władzy sądowej, a ta przyaresztowała „konfidentów". Przy rozprawie Eizyk przyznał się, że on pisał list za dyktandem brata, natomiast Samuel Leib przeczył wszystkiemu. Trybunał uznał obu winnymi zbrodni wymuszenia i skazał Eizyka na 8, a Samuela Leibę na 9 miesięcy ciężkiego więzienia.

— **Cudotworca**. Mojżesz Kahane z Rossyi, który, jak donosiliśmy przed kilku dniami, stawał przed sądem w Kołomyi, został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

— **Wielki pożar** zniszczył w nocy z 1go na 2go b. m. w Łodzi fabrykę Lissnera, mieszcząca w sobie tkalnię wełnianą i przędzalnię odpadków bawełnianych. Spłonęły trzy czwarte dwupiątrowego gmachu, 9 zgrzebnic, 4 salfaktory, 6 warstatów, kilkanaście maszyn pomocniczych, trzydziestokonna maszyna parowa. Straty obliczają na 50.000 rubli. Czterdziestu robotników pozostało bez zajęcia.

— **Długowieczność**. W Warszawie zmarł w tych dniach Jan Sequin, były felczer, liczący 101 lat wieku. Nieboszczyk przybył do Warszawy w r. 1812 z armią napoleońską i od tej pory wcale się już z miastem nie rozstawał. Od lat kilkunastu dotknięty zupełną głuchotą, S. zajmował się „pozowaniem" w pracowniach malarskich.

— **Katastrofa pod Orłem**. W dalszym ciągu opisu tego straszliwego nieszczęścia, który podaliśmy wczoraj, przynosi *Grażdanin* następujące wiadomości: „Wodę w Optusze próbowano spuścić, ale próba udała się zaledwie częściowo, ztąd też niezmiernie jest trudno wydobywać zabitych. Z wagonu drugiej klasy, który widoczny jest teraz do połowy, wydobyto dwóch zabitych pasażerów, a jak to dokładnie wiadomo, znajduje się tam w nim jeszcze sześć trupów. Z wagonu trzeciej klasy, który zupełnie zatonął i do którego trzeba dostawać się pod wodę, nie wydobyto jeszcze ani jednych zwłok. Dotychczas wybyto ogółem 50 trupów, a w zatopionym wagonie znajduje się przypuszczalnie zabitych osób od 30—35, jeżeli nie więcej. W ten sposób katastrofa pochłonęłaby olbrzymią istotnie liczbę ofiar, a mianowicie 85 osób".

Korespondent *Grażdanina* donosi, iż według śledztwa, najwinniejszą okazała się służba konduktorska, która nie zaalarmowała maszynisty. Wszyscy jednak konduktorzy są w liczbie ofiar. Maszynista został zaaresztowany.

— **Samobójstwo małżonków**. Kronika wiedeńska zapisuje niezwykły fakt samobójstwa dwojga małżonków, w podeszłym już wieku, którzy związawszy się sznurem, rzucili w nurty Dunaju. Byli to Jan i Marya Domladischowie. On liczył lat 60, ona o pięć lat była młodsza. Powodem samobójstwa — nędza. Jan Domladisz był niegdyś zamożnym współwłaścicielem handlu drzewa w Lublanie który prowadził wspólnie z bratem swoim. Wycofał się niedawno z tego interesu i podjął na własną rękę spekulacye, w których jednak nie miał szczęścia. Ostatniemi czasy żył wraz z żoną w największej nędzy, której ulżyć mu nie chciało rodzeństwo. W liście znalezionym przy samobójcy żali się on szczególnie na dwie siostry swoje, zamożne, z których jedna jest właścicielką kamienicy w Wiedniu, a które go „choćby tylko guldenem poratować nie chciały".

— **Nieszczęścia kolejowe w Rossyi**. *Russkaja Żyzń* pisze, że według ostatnich danych w ministerstwie komunikacyi, z każdym rokiem wzrasta cyfra osób podlegających nie-

szczęśliwym wypadkom na kolejach rossyjskich. W r. 1844 poniosło śmierć 444 osoby, ranionych zaś liczono 869, razem 1313 osób. Liczba ta powiększała się stale w następnych latach, a w r 1889 liczono już 580 osób zabitych i 1.140 rannych, czyli razem 1.720 wypadków.

Znaczniejsze pożary w listopadzie były: W Batiatyczach, w pow. żółkiewskim, zgorzało 34 gospodarstw włościańskich, szkoda 27.000 zł. W Staromieściu, w pow. rzeszowskim, zgorzał folwark p. Adama Jędrzejowicza, szkoda około 5000 zł W Chłopczycach, pow. rudeckiego, spaliły się 3 gospodarstwa, szkoda około 2500 zł., ubezpieczona. W Chorowicy, w pow. wielickim, spaliły się dwie stodoły ze zbożem, wartości 16.000 zł. Szkoda była ubezpieczona. Wreszcie w Woli baranieckiej, w pow. samborskim, zgorzało 10 zagród włościańskich, szkoda wynosi 4322 zł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Świata zeszyt 23 z 1 grudnia przynosi portrety i życiorysy ks. Stablewskiego, arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego, tudzież ś p. Pawła Stalmacha i Miry Heller artystki-śpiewaczki W części literackiej spotykamy opowiadanie Kajetana Kraszewskiego p. t.: „Osyp Figiel". Nadto są prace Józefa Tretiaka, Noskowskiego, Miriama, Przesmyckiego, Zawilińskiego i inne. Dział ilustracyj zasilili: Tondos, Ant. Kozakiewicz, Wyczółkowski, Ajdukiewicz, Jaroszyński, Fałat i Janowski.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Na posiedzeniach wydziału matematyczno-przyrodniczego, odbytych w dniach: 20go czerwca, 15 lipca i 20 października b. r., przedstawiono następujące prace: rozprawę p. W. Natansona: „O liniach ortobarycznych roztworów solnych"; pracę p. K. Żórawskiego: „O pewnem odkształtowaniu powierzchni"; pracę p. J. Kowalskiego: „O wpływie ciśnienia na przewodnictwo elektrolitów"; pracę p. K. Olearskiego: „Nowy sposób mierzenia bardzo małych oporów"; pracę p. J. Siemiradzkiego: „Fauna warstw oxfordzkich i kimerydzkich w Polsce", część II; pracę p. J. A Stodółkiewicza: „O pewnym kształcie układów różniczkowych zupełnych"; pracę p. Raciborskiego p. t.: „Pythium dictyosporum, nieznany pasorzyt skrętnicy" i pracę p. Władysława Szymonowicza: „Zakończenia nerwów we włosach dotykowych myszy białej.

Na posiedzeniu komisyi antropologicznej dnia 15 czerwca dr. Jan Buszek przedstawił w głównej osnowie rozprawę swoją treści statystyczno-antropologicznej p. t.: „Porównanie trwania życia u ludności chrześciańskiej i żydowskiej w Krakowie od roku 1880—1890".

Opera w Windsorze. Królowa angielska, która od śmierci męża nie była w żadnym teatrze, zaprosiła do siebie całe towarzystwo opery włoskiej, celem odśpiewania robiącej obecnie furorę w Londynie „Cavalleria Rusticana". Trupa pana Lago udała się osobnym pociągiem do Windsoru, gdzie ma zbudowaną umyślnie scenę w olbrzymiej sali Waterloo i odśpiewała przed zgromadzonym dworem operę Mascagniego. Po przedstawieniu marszałek dworu przedstawił królowej artystów głównych, których obdarowała cennemi upominkami. Po kolacyi artyści wrócili do Londynu.

Najnowszy obraz Matejki.

Biografowie spiewaka „Jerozolimy wyzwolonej" opowiadają, że gdy nieszczęsny, schorzały Torquato zjechał był do Rzymu, na uroczystość wręczenia mu kapitolińskiego wieńca, papież Klemens VIII witając wielkiego poetę, te śliczne wyrzekł doń słowa:

— Tasso! laur, który ma cię uwieńczyć, więcej zaszczytu weźmie od ciebie, niż innym go dale...

Coś podobnego można by powiedzieć o złożonym niedawno wieńcu przed obrazem Matejki. Twórca „Kazania Skargi" jest malarzem tak wielkim, z tak ustalonym rozgłosem, osobistością tak uczczoną wszelkimi, możliwemi zaszczytami i honorami — że jeden laur więcej, lub jeden laur mniej, nie powiększą już, ani pomniejszą jego wieńca sławy.

Cała jednak owacya była niezawodnie bardzo żadnym hołdem ze strony artystów lwowskich, hołdem, który miał swe znaczenie, jeżeli uprzytomnimy sobie te poniekąd systematyczne próby obniżenia uroku imienia Matejki, te wszystkie nierozważne i niewłaściwe głosy i sądy, jakie się o nim dość często w piśmie i mowie słyszeć dają. Twórca „Kazania Skargi" tak pewnym ludziom spowszedniał, że zaczynają się odzywać o nim, jak o pierwszym, lepszym swoim koleżce...

Hola panowie! Można być dalekim od wszelkiego bałwochwalstwa, a przecież o ludziach wielkich imion odzywać się z szacunkiem i czcią im należną. Dla tego że wspaniały talent Matejki zdaje się już nieraz omdlewać pod brzemieniem olbrzymiej pracy i wieku; dla tego, że wobec nowych w sztuce prądów mistrz krakowski, zajął stanowisko poniekąd oporne; dla tego wreszcie, że jako człowiek mógł się komuś narazić — dla tego go już lekceważyć?

To i nie piękne, i nie rozumne!

Nie myślę tu bronić Matejki, bo on obrony niczyjej nie potrzebuje. Chciałem tylko przypomnieć cześć, jaka mu się należy. Dziś nie jesteśmy nawet w stanie obliczyć, jak ogromne położył on zasługi, ile uczynił dla sztuki naszej. Na takich artystów składają się wieki całe. Kiedyś — w przyszłości pogaśnie wiele słońc sztucznych, nie doszukasz się wielu gwiaz dzisiejszych, ale nie zgaśnie nigdy to wielkie nazwisko: Matejko.

Pracował on zawsze w imię wyższej idei, pracował dla wieków i wieki też żyć będzie.

Więc go szanujmy i nieważmy się odzywać o nim w sposób lekceważący.

* * *

Każdy wypadek, każde zdarzenie, każdy prawie fakt może być widziany rozmaicie i mieć swoją poważną lub mniej poważną stronę. Dla tego też artysta zabierając się do odtworzenia pewnej sceny, bądź to z życia codziennego, bądź też z dziejów wziętej, musi się dobrze namyśleć, z jakiejby strony uchwycić dany moment — tak, aby on odpowiadał pojęciom naszym i wyobrażeniom.

Jest to jeden z głównych warunków powodzenia wszystkich dzieł sztuki, tworzonych w duchu pewnych, obowiązujących dotąd zasad kompozycyjnych; warunek powodzenia wszystkich obrazów z tak zwanym tematem literackim, wszystkich płócien, nie roszczących sobie pretensyi do naturalizmu nowszej szkoły.

O wiekopomnej chwili ogłoszenia konstytucyi 3-go maja, publiczność, bez różnicy przekonań, wyrobiła sobie pojęcie, że był to akt wielkiej powagi, pełen uroczystego nastroju i podniosłości.

Mogły tam być epizody mniej szczęśliwe, mniej poważne, ale od malarza, który postanowił uwiecznić pędzlem ten doniosły moment dziejowy, publiczność żąda słusznie, aby uwiecznił tak, iżby obraz był niejako odbiciem jej wyobrażeń, plastycznem uwydatnieniem jej myśli i uczuć, jakie ją wiążą z tą pamiętną w dziejach chwilą.

Jednym z momentów, najmniej może nadających się do odtworzenia w obrazie, do którego przywiązywano bardzo wielkie znaczenie, była w przebiegu całej uroczystości z dnia 3-go maja 1791 r. chwila, gdy uradowani posłowie pochwycili obu marszałków i podnieśli w górę na własnych ramionach. W naturze, w rzeczywistości, *mógł* to być epizod bardzo nawet piękny; w dziele sztuki trzeba było ogromnego wysiłku, aby chwili tej nie obniżyć, i nie rzucić przed oczy widza jakiejś zwykłej owacyi rozochoconych sejmikowiczów...

Podniosłość graniczyła w tym wypadku tuż o krok jeden z najzwyklejszą pospolitością.

I doprawdy, trzeba było tylko tak potężnego talentu, jak Matejko, takiego, jak on mistrza, aby z tej nieszczęśliwie wybranej chwili wyjść obronną ręką...

Tu jednak zarazem szukać należy przyczyny, dlaczego publiczność, zwiedzająca Wystawę, staje przed „Ogłoszeniem konstytucyi 3 go maja" z pewnem, że tak powiemy, zdziwieniem.

Publiczność spodziewała się ujrzeć wielki, uroczysty i podniosły akt ogłoszenia, czy przysięgi — ujrzała zaś pełen niepospolitej werwy, blasku i animuszu pochód do katedry różnych dygnitarzy i posłów...

Oto źródło wszelkich rozczarowań.

* * *

Dokładny opis obrazu Matejki *Gazeta Lwowska* podała jeszcze przed kilku miesiącami. Przypomnimy więc tylko, że rzecz dzieje się pod otwartem niebem, w przejściu z zamku królewskiego do katedry. Środkiem ulicy, wśród szpaleru gwardyi królewskiej, którą dowodzi konno ks. Józef Poniatowski, idą różni dygnitarze, dostojnicy i posłowie Rzeczypospolitej. Stanisław August w płaszczu królewskim na ramionach, w trójgraniastym kapeluszu na głowie, wstępuje już na stopnie katedry, w której oddrzwiach oczekują nań z baldachimem liczni dostojnicy miejscy, z Dekertem na czele. Obok żona prezydenta, jej córka, a nadto — sławna pani Grabowska.

Poniżej schodów, wśród mieszczan, kupców i rzemieślników, widzianych do piersi lub pół figury, znajduje się Kiliński.

Za Stanisławem Augustem podąża cały szereg postaci, bardzo charakterystycznych i świetnych. Mamy tu i Branickich i Złotnickich i Potockich, Czetwertyńskich, Piatolich etc. Wyborną figurą jest Kołłątaj, spoglądający z oburzeniem na niecną komedyę, jaką wyprawia ze swym synkiem znany warchoł Suchorzewski. Obok niego rozrzucono karty do gry....

Prawie w pośrodku obrazu mamy grupę posłów, niosących w górze obu marszałków, Małachowskiego i Sapiehę. W tem miejscu, bądź też nieco dalej lub głębiej, spostrzegamy Badenich, Chreptowiczów, Linowskich, Zakrzewskich i t. d. Nie zapomniał również Matejko o dzielnym Niemcewiczu, ani o Kościuszce, którego charakterystyczna twarz wychyla się z poza chorągwi.... Piękną dla oka grupę tworzy wraz z Staszycem Andrzej Zamoyski, który wiedzie za rękę chłopa.

Za tło do obrazu służy z jednej strony portal katedry, z drugiej jakiś duży budynek; w środku ulica św. Jana, a w głębi pławi się w czerwonych odblaskach zachodzącego słońca — zamek królewski.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie obraz Matejki.

* * *

Na żadne dzieło genialnego twórcy „Kazania Skargi" nie spadło tyle zarzutów, jak na jego „Ogłoszenie Konstytucyi 3 maja". Poprawmy się i powiedzmy raczej, że ten jeden-jedyny obraz spotkał się z tak ciężkiemi oskarżeniami Oskarżenia te nie kwestyonowały przecież wartości obrazu pod względem zalet ściśle malarskich, bo Matejko, pomimo wszelkich wad, jakie mu wykazują, jest w pewnym kierunku mistrzem niedoścignionym.

O tych więc rzeczach nie mogło być mowy. Wszystkie zarzuty tyczyły się faktu, że malarz w wielu razach w sposób bardzo rażący rozminął się w swym obrazie z prawdą historyczną. Na poparcie zarzutów ogłoszono nawet cały szereg wykroczeń, jakich się dopuścił przeciw prawdzie kronikarskiej.

Oskarżenie było bardzo ciężkie — nie dziw więc, że wzięto Matejkę w obronę. Jedni starali się usprawiedliwić mistrza wolnością fantazyi, ponieważ to tylko, co nam współczesne, jest „dokumentem" prawdziwie historycznym; inni opierając się widocznie na takich obrazach Matejki, jak „Joanna d'Arc", a po części „Grunwald", usiłowali „Ogłoszenie konstytucyi" wytłómaczyć za pomocą alegoryj, symboliki, mistycyzmu etc.

We wszelkie polemiki nie wdajemy się z zasady. Zdaniem naszem, najbliższym prawdy, byłby ten z recenzentów, któryby się powołał po prostu na rzecz oddawna już stwierdzoną, że Matejko jest malarzem na wskróś tendencyjnym, i że zdarzenia dziejowe traktuje nie według ścisłych zapisków kronikarskich, lecz każdy fakt stara się rozszerzyć i zgrupować na obrazie te wszystkie postacie, które miały ważniejszy związek z daną chwilą. Jednem słowem, maluje nie pewne odosobnione wypadki, lecz niejako ich historyę.

Inna rzecz, czy to mu się zawsze udaje szczęśliwie; inna rzecz, iż bywa nieraz zagadkowy i trudny do zrozumienia. Tak n. p. w „Ogłoszeniu konstytucyi 3 maja" można, znając zwyczaje Matejki, wytłómaczyć sobie wszystkie sprzeczności, można się pogodzić z wprowadzeniem do obrazu osób nieobecnych podówczas, lub zgoła już wtedy nie żyjących — nie łatwo jednak zrozumieć, dla czego nawet zdecydowani przeciwnicy wiekopomnej ustawy idą przysięgać na nią do kościoła?

Jest to prawdziwa szarada historyczna, której bez wyjaśnienia ze strony mistrza — rozwiązać nie sposób.

Lecz odrzućmy całą tę sporną kwestyę prawdy historycznej — a pozostanie nam dzieło, które pod względem malarskim nosi piętno mistrzowskie. Jak zawsze u Matejki, tak i w tym obrazie uderza świetna, pełna wyrazistości charakterystyka postaci. Jako malarz duszy ludzkiej, jako malarz tego, co nazywamy wyrazem twarzy, twórca „Kazania Skargi" jest nieporównanym. W tym kierunku jest tak potężnym i wielkim, że każda prawie jego kreacya może zostać arcywzorem. W „Ogłoszeniu konstytucyi" z wyjątkiem samego króla, który najmniej podobać się może — mamy cały szereg figur, z niezwykłą siłą i charakterem rzuconych na płótno. Stłoczone to wszystko, zbite po Matejkowsku w jedną masę, a więc na pierwszy rzut oka nie sprawia wrażenia. Gdy jednak uważnie, po kolei, przyjrzymy się każdej postaci, widzimy, iż mamy tu do czynienia z niepospolitym mistrzem. Swietne są pojedyncze części obrazu, przepyszne niektóre motywa i grupy, obok całości zacieśnionej i trochę chaotycznej, jak zwykle u Matejki.

Oto jest sumienne i zwięzłe zdanie o „Ogłoszeniu konstytucyi 3 maja", wolne od wszelkiej frazeologii, dalekie zarówno od nieszczerych pochlebstw, jako też zgryźliwych docinków.

Tym zaś, którzy patrząc na ostatnie dzieło wielkiego malarza, pozwalają sobie na niestosowne uwagi, przypomnę słowa St. Witkiewicza, który nie należy bynajmniej do bezwzględnych chwalców krakowskiego mistrza:

..."Jeżeli jego sławę — powiada — obedrzemy z tego całego szychu frazesów, w które go ustroiła niewiadomość i nieuctwo jego otoczenia — Matejko pozostanie jeszcze olbrzymim talentem, nieporównanie wielką i silną indywidnalnością, malarzem, który pewne strony natury odtworzył z niesłychaną siłą i prawdą, który w pewnym kierunku stworzył rzeczywiste arcydzieła..."

Przypominam raz jeszcze, że słowa te pisze Witkiewicz, bardzo surowy, a przytem kompetentny sędzia.

A więc panowie laicy — bądźcież w swych sądach wyrozumialsi i ostrożniejsi...

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Galicyi.

II.

Sprawozdanie wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za czas od 1 grudnia 1890 do 1 grudnia 1891, zaznacza najpierw, iż przeszłoroczne ogólne Zgromadzenie przekazało kilka spraw ważnych wydziałowi Związku, które były przedmiotem czynności tak wydziału, jakoteż biura Związku.

Do tych w pierwszym rzędzie należy: zmiana ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z r. 1873 — w kierunku uchwał, powziętych na poprzedniem Zgromadzeniu. W myśl tych uchwał wniesiono petycyę do Rady państwa na ręce prezesa Związku, Stanisława Szczepanowskiego. Sprawą tą zajmował się również Wydział krajowy, który z powodu podobnego wniosku, postawionego w Sejmie przez dra Skałkowskiego, zwołał ankietę dla zbadania opinii, w jakim kierunku zmiana ta byłaby pożądaną. W ankiecie tej wziął udział ze strony Związku stowarzyszeń, członek wydziału Związku Wł. Terenkoczy, domagając się przyjęcia za podstawę obrad, zmiany przez Związek proponowane, co też uczyniono i w następstwie czego zmiany, przez ankietę zalecone, obejmują główne żądania, wyrażone w uchwałach Związku.

Cel kilkuletnich starań, założenia instytucyi centralnej dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi, nie został osiągnięty, gdyż podanie o udzielenie koncesyi na „Bank związkowy", zostało przez c. k. Ministerstwo odmownie załatwione.

Poruszona na zeszłorocznem Zgromadzeniu sprawa zakładania stowarzyszeń produkcyjnych, rolniczych, handlowych i przemysłowych nie wyszła ze stadyum przygotowań, gdyż dotychczas starał się wydział jedynie wybadać opinię, jakiego rodzaju towarzystwa mogłyby z pożytkiem dla danej miejscowości być w życie wprowadzone. W tym celu przesłaną została Towarzystwom związkowym odezwa wraz z kwestyonarzem, na który nadeszły odpowiedzi, będące cennym materyałem do dalszych wniosków i pozytywnych działań.

Ze sprawą Towarzystw produkcyjnych łączy się dalszy rozwój Spółek tkackich, nad czem również w roku ubiegłym, podczas zgromadzenia Związku obradowała osobna konferencya. Wynikiem obrad tej konferencyi było zalecenie spółkom tkackim, aby się złączyły w specyalny związek, celem sporządzania wyrobów jednolitej jakości, sprowadzania przędzy z jednego źródła w większych partyach, i poddania się wzajemnej kontroli administracyjnej i fachowej. Sprawą tą zajmuje się również Komisya krajowa dla spraw przemysłowych.

W sprawie organizacyi kredytu włościańskiego rozesłano zaproszenia do osób wpływowych we wszystkich powiatach, gdzie dotąd nie ma towarzystw zaliczkowych i kredytowych, z prośbą, o wzięcie inicyatywy w zakładaniu takich stowarzyszeń, a zgłaszającym się udzielono wszelkich informacyj i pomocy. Starania te osiągnęły częściowo dodatnie rezultaty, gdyż zawiązano już nowe Towarzystwa: w Bołszowcach, Lubaczowie, Czortkowie, Dynowie, Turce i Zakliczynie.

W tej samej sprawie, dążącej do załatwienia kredytu włościańskiego, wystosowano odezwę do Towarzystw związkowych. Oprócz tego udano się do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie w obydwóch wyższych Sądach krajowych dat statystycznych, co do tak zwanych kas sierocińskich.

Czyniąc zadość uchwałom zeszłorocznego zgromadzenia, tudzież objawionej potrze-

bie wykształcenia pewnego zastępu osób, ukwalifikowanych na urzędników Towarzystw zaliczkowych, urządził wydział w porze feryj szkolnych kurs praktyczny dla funkcyonaryuszów Towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Kurs ten trwał przez dwa tygodnie i obejmował ośm przedmiotów, a uczęszczany był przez dwunastu słuchaczy.

Nie pominął też wydział wniosku Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, aby stowarzyszenia starały się przeznaczać pewną część z zysków na cele dobroczynne. Chcąc skonstatować, o ile sprawa ta już dzisiaj jest uwzględnioną, wstawiono w kwestyonaryu do tegorocznego „Rocznika" odpowiednią rubrykę, która jak na początek, wykazuje dość pokaźną kwotę 13.243 zł. 11 ct. ofiarowanych przez Towarzystwa zaliczkowe w roku ubiegłym na cele dobroczynne.

Oprócz powyżej przytoczonych spraw, były przedmiotem obrad posiedzeń wydziału sprawozdania lustracyjne z poszczególnych towarzystw, przedkładane tak przez sekretarza, jako też i lustratora, a objętne osobnem sprawozdaniem rocznem. Do Związku zostały przyjęte trzy nowe stowarzyszenia a mianowicie: Towarzystwo zaliczkowe w Monasterzyskach, Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie; zgłosiły się nadto o przyjęcie do Związku: Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie i bank zaliczkowy w Bołszowcach.

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 grudnia 1891.

Lwów, pszenica 11·40 do 12·10, żyto 10·15 do 10·90, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·90, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·10 do 12·—, żyto 9·85 do 10·75, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·75, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·85 do 12·—, żyto 9 75 do 10 65, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·85 do 7·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·50 do 12·30, żyto 10·35 do 11·—, jęczmień 7·— do 8·50, owies 7·25 do 8·—, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 56·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— *zł.* za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·70 do 22·75 *zł.*

Usposobienie przychylniejsze. Dowozy nieznaczne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 do 28 listopada b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11·50 do 11·90 żyto 10·30 do 10·65, jęczmień browarny 7·10 do 7·60, pastewny 6·— do 6·50, owies 7·40 do 7·85, hreczka 9·25 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·80, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8 50 do 10·50, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 6·— do 6·50, bobik 6·25 do 7·—, wyka 5·50 do 6·50, koniczyna 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·50 do 13·75, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 89·— do 107·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 58 10 do 58 40.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą prywatnie tutejszym porannym dziennikom:

Delegaci miasta Lwowa konferowali wczoraj z polskimi członkami Delegacyj wspólnych, w sprawie otwarcia szkoły kadeckiej we Lwowie. W tej samej sprawie byli pp. Mochnacki i Michalski u Ministra wojny i generała Feldenhauera. Rezultatem tej konferencyi jest, że Rząd nawiąże ponowne rokowania z gminą i poczyni wszelkie ułatwienia, ażeby tylko umożliwić przyjście sprawy do skutku.

Delegaci lwowscy zwiedzili następnie różne zakłady i urządzenia miejskie, poczem raz jeszcze konferowali z kilkoma posłami w sprawach miejskich.

Węgierski minister skarbu dr. Weckerle konferował przedwczoraj z Ministrem dr. Steinbachem, w kilku sprawach charakteru wspólnego.

Czytamy w *Kurjerze Poznańskim*:

Możemy zapewnić, że ani dzień konsekracyi nowego arcybiskupa Stablewskiego, ani Jego ingresu do Poznania, nie jest ustanowiony. To jedno pewną jest rzeczą, że nie nastąpi to już w tym miesiącu, tylko zapewne na początku stycznia. Termin konsekracyi zależeć będzie i od tego, jak rychło *Reichsanzeiger* nominacyą tę ogłosi. Wymieniane przez różne gazety daty, mogą być więc tylko projektem, a nie stałemi terminami.

Tyle jest pewnem, że konsekracya odbędzie się w Gnieźnie.

Termin prekonizacyi w Rzymie ustanowiony jest na 17. b. m.

W Berlinie obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm uda się do kopenhagi 26. maja na uroczystość złotego wesela Królestwa duńskich i przy tej sposobności spotka się z carem i królową angielską.

Umieszczony w *Post* komunikat oświadcza, iż mylą się ci, co z odwiedzin króla duńskiego na dworze berlińskim różne konsekwencye polityczne wysnuwają. Jedni podnoszą, że król jest teściem cara i właśnie wracał od niego z Krymu. Drudzy zaś, że król miał się w Berlinie widzieć z cesarzową Fryderykową, w sprawie maryażu między dynastyą duńską a pruską Tymczasem cesarzowej nie było w Berlinie, i w ogóle król duński oddał tylko formalną wizytę cesarzowi Wilhelmowi, który go zaraz po wstąpieniu na tron w Kopenhadze odwiedził.

Pruski synod generalny, który prawdopodobnie dzisiaj zakończy swoje posiedzenia, zajmował się obszernie kwestyą moralności publicznej. Komisya, która obradowała nad odnośnemi wnioskami, powzięła szereg odnośnych rezolucyj.

W sprawie zaprowadzenia wendyjskiego języka w szkołach ludowych donoszą do *Schles. Ztg.*, że dozwolono w najniższych klasach uczyć się religii w języku wendyjskim dzieciom, które dostatecznie nie znają języka niemieckiego.

Rossyjski minister dóbr państwa zwinął specyalny wydział do spraw górniczych Królestwa Polskiego; sprawy te rozdzielono między inne wydziały.

Birż. Wied. i inne dzienniki donoszą jako rzecz pewną, iż w sferach rządowych poruszona została kwestya wywłaszczenia zapasów zboża w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem. Według wzmiankowanych informacyj, powyższa myśl powstała pod wpływem obaw, aby nie wzrosły jeszcze więcej trudności, jakie już i dziś zdarzają się niejednokrotnie, w sprawie dostarczenia żywności do okolic ogłodzonych.

W guberniach, wyznaczanych do rekwizycyi, istnieje projekt wykupienia na rzecz skarbu wszystkich istniejących w rękach prywatnych zapasów zboża, z wyjątkiem ilości, niezbędnej do wyżywienia rodziny właściciela wraz ze służbą w ciągu całego roku. Ceny obliczone będą według normy, istniejącej w chwili ogłoszenia zakazu wywożenia pszenicy z Rossyi.

Piszą z Londynu: Z okazyi otwarcia klubu konserwatywnego w Hoddersfield, miał Balfour ponownie mowę polityczną, w której oświadczył stanowczo, że na sesyi najbliższej wniesione będzie przedłożenie w sprawie reformy administracyi lokalnej w Irlandyi. Panujące pod tym względem sprzeczności w partyi unionistowskiej, nazwał Balfour nic nieznaczącemi. Zapowiedział dalej, że projekt zarządu dla Irlandyi opierać się będzie na tej samej szerokiej podstawie. która była decydującą przy wykonaniu ustawy proponowanej dla Anglii. Ustawa dla Irlandyi ubezpieczy prawa osobiste, własności i mniejszości, na południu i południowym zachodzie Irlandyi, odbierze z rąk posiadaczy ziemskich przywileje administracyjne i powierzy je innym rękom.

Do *Agencyi Stefaniego* donoszą z Massawy: W procesie Livraghiego wnosił prokurator, ażeby Abdel Rahmana skazać na śmierć, Livraghiego za udział przy śmierci Ghetona, na więzienie w celi odosobnionej, i żądał natomiast zaniechania dalszych kroków sądowych przeciw Adamowi Adze i dziewięciu innym obwinionym policyantom krajowcom.

Arcybiskup Gouthe-Soulard nie poprzestaje na zdobytych w procesie wawrzynach, ale ożywiony zbyt wojowniczym duchem, pragnąłby dalej prowadzić agitacye przeciwko rządowi. „Kara nie zamknie mi ust"; w tych słowach streszcza się program Monsignora Boulanger — jak go obecnie nazywają w Paryżu. W Rzymie jednak nie zbyt chętnie patrzą na tę partyzantkę biskupa; to też nuncyusz paryski, msgr. Ferrata, otrzymał z Rzymu instrukcye, zalecające mu wielkie umiarkowanie. Kurya rzymska nie chce dopuścić do *Kulturkampfu*, a jej w Paryżu przedstawiciel ma działać w tym duchu, oblewając zimną wodą zbyt gorączkowe zapędy episkopatu francuskiego.

W angielskiej i francuskiej prasie trwa ciągle dyskusya nad domniemanym następcą lorda Bulwera. W Anglii posada ambasadora w Paryżu uważana jest za jedną z najważniejszych a może za najważniejszą a pozycya ambasadora za jedną z najwyższych godności, jakie korona ma do rozdania Zawsze też reprezentantem Anglii w Paryżu był człowiek znakomity zdolnościami, urodzeniem i majątkiem; za cesarstwa pamiętną jest ambasada margr. Wellesby lorda Couley, który był przyjacielem cesarza za republiki. Przez lat kilkanaście przedstawiał Anglii lord Lyons a w ostatnich czasach zmarły przedwcześnie Bulver ścieśnieć potrafił węzły łączące oba kraje. Obecnie zdaje się, że lord Dufferin ma najwięcej szans; *Times* stawia jego kandydaturę, pisząc, że byłby on *the right man in the place.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni był wczoraj na wieczorze u Prezydenta wyższego Sądu krajowego Zborowskiego, gdzie byli również J. E. dr. Julian Dunajewski z żoną i córką, generał Sembratowicz, Delegat Kuczkowski, wiceprezydent Madejewski, Prezes Jasiński, Dyrektor kolei Kolosvary, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Estreicher, pp. Rylscy i starosta Zborowski z żoną i córką.

Dziś rano zwiedził P. Namiestnik gimnazyum św. Anny i seminaryum nauczycielskie męskie. O godz. dwunastej zaczęły się audyencye. Przybyli naczelnicy władz, osoby prywatne i deputacya Podgórza z podziękowaniem za gimnazyum.

Wiedeń, 4go grudnia. Po zgasłym ś. p. Arcyksięciu Henryku zarządzoną została szesnastodniowa żałoba dworska, począwszy od dnia 5 b. m., mianowicie przez pierwszych ośm dni żałoba ciężka.

Pobłogosławienie zwłok ś. p. Arcyksięcia odbędzie się dnia 5 b. m. po południu w parafialnym kościele Burgu, gdzie też dnia 10 b. m. odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego

Wiedeń, 4 grudnia. Delegacye wspólne zostały wczoraj zamknięte.

Delegacyi węgierskiej dziękował Kallay, Delegacyi austryackiej hrabia Kalnoky, w imieniu Najj. Pana, za patryotyzm i gotowość do ofiar, zaś w imieniu Rządu, za zaufanie i uprzejmość. Mowy Ministrów przyjęto oklaskami.

Prezydent Delegacyj podziękował Rządowi, i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, z zapałem powtórzony.

Wiedeń, 4 grudnia Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poruszył dep. Exner sprawę utworzenia rady przemysłowej, przy Ministerstwie handlu Mowca życzył sobie, ażeby Minister postępował dalej na drodze, na którą wszedł.

Nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

Ks. Liechtenstein prostował wyrażenie się o utworzeniu „wielkiego Wiednia" w ten sposób, że nie samo utworzenie wielkiego Wiedna, było rzeczą chybioną, lecz, że przy utworzeniu w. Wiednia popełniono rzeczy niestosowne. Odnośnie do wyrażenia się Exnera, wskazuje Liechtenstein na okólnik w sprawie pokrycia kosztów wyborczych, wydany przez stronnictwo liberalne. W tym okólniku wymieniono wśród subskrybentów pewną liczbę wielkich kapitalistów. Mowca zapytuje, czy udowodnił w ten sposób zawisłość lewicy niemieckiej od wielkiego kapitału?

W Izbie powstaje wielki niepokój. Wiceprezydent Chlumecky wzywa do spokoju i prosi, ażeby salwowano powagę Izby.

Dep. Exner i Pichler zaprzeczają, jakoby Liechtenstein udowodnił zależność stronnictwa liberalnego od kapitału ruchomego.

Tytuł: Właściwe wydatki Państwa na Ministerstwo handlu przyjęto.

Następuje rozprawa nad tytułem: „Poczty, telegrafy i pocztowe kasy oszczędności".

Dep. Schlesinger przemawia za polepszeniem losu służby pocztowej i telegraficznej, szczególnej zaś urzędników pomocniczych i praktykantów.

P. Minister handlu oświadcza, że pożądane nowości i ulepszenia, jak n. p. lepszy rozdział posad służbowych według klas rangi, zostaną przeprowadzone w granicach budżetu. W ciągu roku nastąpiło 900 awansów tak, że do r. 1893 osiągnięty zostanie pożądany stosunek awansowania jednej trzeciej części. Sprawa włączenia personalu żeńskiego do stowarzyszenia pensyjnego służby pocztowej jest w toku. W ciągu roku otwarto 100 nowych urzędów pocztowych, pozwolono na otwarcie 76 stacyj telegraficznych, a wkrótce nastąpi urządzenie 22 nowych stacyj. Pomiędzy Lwowem a Wiedniem tudzież Wiedniem a Czerniowcami założone będą wkrótce dwie bezpośrednie linie telegraficzne. Co do ruchu międzynarodowego, to zbudowano już linię Wiedeń Monachium, a w toku jest nowe połączenie Tyrolu i Czech z Bawaryą. Wkrótce nastąpi też urządzenie linii telefonicznej Wiedeń-Tryest z włączeniem Gradcu, tudzież rozszerzenie sieci telefonicznej w Czechach. Na podstawie rokowań z towarzystwem angielskiem, mogą zakłady telefonów w Gradcu, Pradze, Tryeście, Lwowie, Bielsku-Białej, Czerniowcach, Pilznie i Libercu przejść z dniem 31 grudnia 1892 r. pod zarząd Państwa. Minister wspomina o zniżonych taryfach opłat za telegramy, mających wejść w życie z dniem 1 stycznia 1892, a przynoszących korzyść handlowi. Ewentualny ubytek w dochodach znajdzie łatwo pokrycie skutkiem tego, że ruch telegraficzny się wzmoże. (*Huczne brawa*).

Na tem rozprawę zamknięto.

Dep. Tilszer i towarzysze interpelują Ministra obrony krajowej z powodu rzekomego wypadku, że dwóch czeskich nauczycieli ludowych mieli zmusić wojskowi do mówienia po niemiecku; dalej, że skutkiem mimowolnego spóźnienia się tych nauczycieli przy zebraniu kontrolnem, natychmiast zamknęli ich do aresztu i nałożyli im pęta żelazne.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Sprawozdawca zapowiada, że w roku 1892 przejdą na Skarb Państwa: V filia pocztowa w Lwowie, dalej urzędy pocztowe w Kałuszu, Zagórzu (na dworcu) i w Sadagórze.

Wiedeń, 4 grudnia. *Presse* omawiając sprawę wysłania komisyi Namiestnictwa do Libereca, stwierdza, że dep. Prade sam w interpelacyi do Prezydenta Ministrów wystosowanej wyraźnie domagał się dochodzenia co do skarg na rzekome pogwałcenie praw Czechów libereckich.

Wiedeń, 4 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. P. Minister handlu, odpowiadając na interpelacyę Lubicha względem refakcyi dla morawsko-szląskich młynów, w stosunkach ich z Rossyą, oświadczył, iż zamierzone jest wprowadzenie w życie z dniem 1 stycznia 1892 norm frachtowych w drodze kartowania, które dla dowozu pszenicy do młynów zawierać będą znaczne zniżenia cen. Całkowitego znie-

sienia refakcyj nie może Minister zalecić ze względów zasadniczych.

Dalej odpowiada P. Minister handlu na interpelacye dep. Hoffmana i Morseya, co do braku wagonów na styryjskich szlakach węgierskiej kolei zachodniej, oraz na szlaku Grac-Fehring, oświadczając, że dla zwiększonego ruchu jesiennego potrzebne wagony sprowadzono już na wymienione szlaki kolejowe z innych linij kelei Państwowych. Co do prawidłowych połączeń pociągów w Fehring, dyrekcya kolei Państwowych wniosła reklamacyę do zarządu węgierskiej drogi żelaznej zachodniej.

Rząd przedkłada Izbie projekt ustawy o przygotowawczej służbie sędziowskiej i urzędowych egzaminach sędziowskich.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej, mowca generalny Hoffman, poleca imieniem dep. Gessmanna, rozszerzenie spoczynku niedzielnego na posłańców pocztowych i służbę urzędów pocztowych; imieniem zaś dep. Fussa wnosi o rychłe zaprowadzenie komunikacyi telefonicznej pomiędzy Opawą a Jaegerndorfem, oraz Ołomuńcem a Morawską Ostrawą. Wreszcie przemawia za poprawieniem doli urzędników pocztowych i telegraficznych, tudzież za stabilizowaniem telegrafistek i manipulantek pocztowych.

Wiedeń, 4 grudnia. Rada przyboczna zakładu dla ubezpieczeń, wybrana na okres trzyletni 1891—1894 ukonstytuowała się dnia 30 listopada i wybrała radcę ministeryalnego Kaana przewodniczącym, zaś radcę dworu Zehetnera zastępcą przewodniczącego.

Projekt rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie zmiany klasyfikacyi niebezpieczeństwa dla obowiązanych do ubezpieczenia od wypadków, w zakładach wyrobu zapałek i fabrykatów zapalnych, został przez Radę przyboczną po wyczerpującej dyskusyi przyjęty.

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie traktaty handlowe, mianowicie: z Niemcami, Włochami, Szwajcaryą i Belgią, już gotowe, zostaną zapewne jutro podpisane. Według dotychczasowych dyspozycyj, ogłoszone zostaną równocześnie w poniedziałek we wszystkich głównych miastach interesowanych państw, możliwem jest jednak, że druk ich zajmie dłuższy czas, tak, że dopiero we środę zostaną przedłożone parlamentom.

Wiedeń, 4 grudnia. Ogłoszone dziś rozporządzenie ministeryalne dozwala nanowo, w porozumieniu z rządem węgierskim, dowozu wieprzów, wieprzowiny, słoniny i kiełbas z Ameryki północnej do Austro-Węgier, pod warunkiem wykazania się certyfikatem urzędowym, wystawionym podług przepisów w Ameryce północnej obowiązujących, a poświadczającym, że dowożony towar pod względem sanitarnym nie przedstawia dla zdrowia konsumentów niebezpieczeństwa.

Tryest, 4 grudnia. Jacht parowy „Miramar“ minął o godzinie 7 rano zatokę i zarzucił kotwicę pod Miramare.

Berlin, 4 grudnia. Jednocześnie z niemiecko-belgijskim, zawarty został przez rokujące w urzędzie spraw zagranicznych strony interesowane, także traktat austro-belgijski.

Wiesbaden, 4 grudnia. (*Tel. p.*) Według *Frankfurter Zeitung*, zaprosił król Danii cesarza Wilhelma na swoje złote wesele, które się odbędzie dnia 26 maja 1892 r., do Kopenhagi. Cesarz Wilhelm przyjął zaprosiny. Przybędą na to wesele także: car, carowa i królowa Wiktorya, tak, że odbędzie się w Kopenhadze prawdziwy zjazd monarchów.

Petersburg, 4 grudnia. Prawosławny archijerej warszawski, Leoncyusz, mianowany został metropolitą moskiewskim zaś dotychczasowy metropolita w Moskwie, Johanikius, metropolitą w Kijowie. W dekrecie nominacyjnym, który otrzymał ten ostatni, zaznaczono konieczność energicznego zwalczania sekty sztundystów.

Rzym, 4go grudnia. Izba deputowanych uchwaliła wziąć pod rozwagę wniosek Vischiego, aby dzień 20go września ogłosić świętem narodowem. Nicotera poczynił jak najdalej idące zastrzeżenia, nie sprzeciwiał się jednak temu, aby wniosek wziąć pod rozwagę.

W rozprawie nad interpelacyą w sprawie polityki kościelnej, podnosi Cavalotti doniosłość oświadczeń hr. Kalnoky'ego w Delegacyi austryackiej, złożonych w kwestyi rzymskiej, a których powaga polega raczej w tem, czego hr. Kalnoky nie powiedział, niż w tem, co powiedział. Cavalotti jest zdania, iż dep. Zallinger nie powinien był w Delegacyi austryackiej tak bez ogródek omawiać stanowiska Papieża we Włoszech, i widzi w odpowiedzi hr. Kalnoky'ego dowód, że Rząd austro-węgierski pewnym prądom oprzeć się nie może. Cavalotti porównywa oświadczenia hr. Kalnoky'ego z oświadczeniem ministra francuskiego Ribota i Rouviera, i zapytuje, co rząd obecnie czynić zamierza?

Imbriani przypomina, że plebiscyt stwierdził jedność i niepodzielność Italii. Mowca został przez przewodniczącego przywołany do porządku za pewną uwagę, odnoszącą się do krainy z włoską ludnością, lecz do Włoch nienależącej.

Dalszą rozprawę odroczono do jutra.

Paryż, 4 grudnia. Rada ministeryalna postanowiła żądać od Izby odroczenia interpelacyi Hubbarda, o postawie duchowieństwa, aż do załatwienia budżetu.

Metz, 4 grudnia. Stowarzyszenie orkiestralne *Cercle choral des amis*, z powodu nieprzyjaznych Niemcom tendencyj, zostało przez władzę rozwiązane.

Konstantynopol, 4go grudnia. *Agence Constantinople* oświadcza, iż upoważnioną jest do ogłoszenia, że podana przez *Kreuz Ztg.* wiadomość o rzekomem odstąpieniu Francyi przez Portę południowo-arabskiego terytoryum Szeiks-Said, nie ma najmniejszej podstawy.

Pekin, 4 grudnia. Doniesienie *Biura Reutera*: Według urzędowych raportów, komendant okręgu Kin-chow w dniach 27 i 28 listopada ze znaczną siłą wojenną zaatakował powstańców, którzy ostatecznie zostali pokonani, utraciwszy 600 ludzi, a pomiędzy nimi swoich dowódców. Również pobić miał rokoszan komendant okręgu Je-ho.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 277·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 193·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·55, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·87. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 grudnia 1891, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 276 75, Akcye kolei państwowej 276 75, Akcye tytoniowe 157·—, Anglo austryackie 149·75, Unionbank 215·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 81·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 153·75 za 100 marek 57·90. Usposobienie bardzo spokojne

Wiedeń, 4 grudnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 274·37, Alp. Tow. górnicze 65·70, Węgierskie akcye kredytowe 322·—, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 216·—, Akcye kolei Karola Ludwika 205.—, Akcye kolei Północnej 277·50, Akcye kolei Południowej 80·75, Losy tureckie 31·60, Akcye kolei państwowej 278·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 238·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 152·—, Akcye tytoniowe 157·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 219 —, Akcye banku dla krajów koronnych 194·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·35, Akcye banku związkowego 105·50, Rubel papierowy 1·15 —, Węgierska renta papierowa 101·—. Usposobienie utrwalone.

Telegramy zbożowe z dnia 3 grudnia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10 000 litr procent 23·50 do 23·75 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 21·26 do 21·28 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·80 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 59·25 —— fr

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Dr. Mieczysław Hirschler

były lekarz szpitali wiedeńskich i lwowskiego osiadł w Buczaczu, mieszka i ordynuje w domu dr. Obtułowicza. 7865

Dyspepsya — Wino Chassing.

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć zmuszone do dłuższego siedzenia, doznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **Ziółek Chambarda.** Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem, przed pójściem do łóżka, a wtenczas przywracają one i regulują funkcye trawienia, bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 2 grudnia 1891.

76 — 10 — 27 — 72 — 62

Następne ciągnienie przypada w dniu 16 i 30 grudnia 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 grudnia 1891

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	25	207	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	236	50	239	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	314	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53		55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ papierowy	1	1370	1	1570
100 marek niemieckich	57	60	58	15

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 2 grudnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 25	91.45
luty-sierpień	91 20	91.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.90	91.10
kwiecień-październik	91.05	91.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 50	135 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135 25	136 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	145 25	146 25
„ „ 1864 po 100 złr.	177. –	178. –
„ „ 1864 po 50 złr.	177 -	178
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 75	145.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.65	108.
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.85	102.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104 50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.90	90 90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.75	149 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.50	276.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	189 25	189.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1002.—	1004 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86 25	87.25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	289.—	290.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2760.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	204.50	204 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. w. w.	236 —	237 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	277 —	277 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.50	80 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	198 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	99.90	100.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.90	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101. —
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.40	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.30	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	99.40
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	89 75	90 75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101 25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121 —	123 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22 —	22 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	51.75	52 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 30	16 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.40	10 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 59
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	120 -
„ „ po 50 zł. w. a	58.25	61 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 75	36 75
Windischgrätza po 20 zł m. k.	— —	—.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 85	118 30
Paryż za 100 fr.	46 72 50	46.77.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60 —	5.62 —
„ pełnej wagi	5.58.—	5 60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 34·50	9 36 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 46710 (7956 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu z 14 kwietnia 1891 l. 67357 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie na dniu 9 grudnia 1891 po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1892 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu 8 grudnia 1891 do 2 godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu przyczem się nadmienia iż jako wadyum złożoną być ma szósta część ceny fiskalnej.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Rodzaj myta	Cena wywołania zł.	Licytacya ustna odbędzie się dnia
1	Andrychów	drogowe	2332	
2	Borek	„	6120	
3	Brzeszcze	„	191	
4	Brzeźnica	„	240	
5	Gdów	„	1473	
6	Kobierni·a	mostowe	1856	
7	Komorowice	drogowe i mostowe	1255	
8	Lipnik	drogowe	2615	
9	Łęki	„	1560	
10	Miklunowice	drogowe i mostowe	3303	
11	Skawina	„	1306	
12	Wadowice	„	3260	

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. nadzorów straży sbarbu i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 29 listopada 1891.

L. 10015 (7756 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej w kwocie 22 zł. 95 ct zarządza się publiczną sprzedaż realności dłużnika Franciszka Dzwinogrodzkiego własnej pod lk. 164 w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 331 objętej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. sądzie powiatowym w dwoch terminach dnia 29 stycznia i dnia 29 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano pod warunkami tus. rezolucyą z dnia 7 lipca 1890 l. 5464 ogłoszonymi.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 284 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 28 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Winniki, dnia 2 września 1891.

L. 2459 (7949 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 100 zł. aw. odbędzie się dnia 7 grudnia i 21 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 4/24 części realności pod lk. 55 we Frydrychowicach położonej dłużniczki Ewy Kalamusowej w 4/24 częściach własnej.

Cena wywołania 517 zł. 54 ct. aw.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 12 września 1891.

L. 11994 (7888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 1/5 części z 2/3 części sumy 1600 zł. m. k. zpn. odbędzie się na rzecz dr. Ferdynanda Maissa w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 867 gm. Bochnia, dłużników Feliksa, Stanisława Jana Karola 3 im. Anny i Michała Zachorskich, Karola, Domrazka, Maryi Saulenfels, Jana i Franciszki Kubasów własnej, w dwóch terminach a to: 7 stycznia 1892 i 28 stycznia 1892 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.

Wadyum 296 zł

Bochnia, dnia 21 października 1891.

L. 31706 (7992)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w Zborowskim okręgu dzierżawnym na rok 1892 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na powyższe trzy lata, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach dnia 10 grudnia 1891 publiczna licytacya za cenę wywołania rocznego czynszu w kwocie 1606 zł. 50 ct. za pomocą ustnej i pisemnej nadaży.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone na ręce naczelnika Dyrekcyi najdalej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, lub u komisarzy straży skarbowej Brodzkiego powiatu skarbowego.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, 26 listopada 1891.

L. 8981 (7989 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jossłowi i Jakóbowi Rothbaumom pto 10 rat po 5 zł. 88 ct. i resztującego kapitału 73 zł. 34 ct. zpn., odbędzie się w tymże Sądzie w dniach 10 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lkons. 210 w Skolem położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 2.039 zł.

Wadyum 203 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skole, 3 lutego 1891.

L. 26561 (7994 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) i od wina, moszczu winnego i owocowego (ustawa z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z dnia 8 maja 1875 Dz. pr. p. Nr. 85), a to na przeciąg roku 1892, lub też na lata 1892, 1893 i 1894 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1892 do 1894 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 13 grudnia 1891 do godziny 1 szej z południa.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. powiatu.

W y k a z

L. porządkowa	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godz. i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			złr.	ct.		
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Strzeliska z 19 miejsc.	887	—	88	Licytacya ustna odbędzie się dnia 14 grudnia 1891 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Szczerzec	2050	—	205	
3		Zurawno	1869	66	186	
4	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego	Jaryczów	24	50	2	
5		Kiernica	5	-	1	
6		Szczerzec z 2 miejsc.	55	50	5	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 28 listopada 1891.

L. 7203 (7984 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 20 zł., 30 zł. zpn., na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, odbędzie się dnia 26 listopada i 29 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 1144 ks. gm. katastr. Grzymałów objętej, Pinkasa Marmora własnej.

Cena wywołania poniżej której połowa realności tej na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Dawid Eisig Gruberg z Grzymałowa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 10 października 1891

L. 7209 (7985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 37 zł. 50 ct. zpn., na rzecz Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 listopada 1891 i 29 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod liczbą sp. 33 w Mazurówce położonej, wyk. hip. l. 1087 księgi gminy kat. Mazurówka ad Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 290 zł.

Wadyum 29 zł. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Antoniego Bernata z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 12 października 1891.

L. 14515 (7969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 123 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zalicz w Sanoku odbędzie się dnia 20 stycznia 1892 i 18 lutego 1892 o godz. 10 rano w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka Bubniaka w Wielopolu położonej.

Cena wywołania 1328 zł.

Wadyum 132 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łocaczewskiego a p. adw dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

S nok, dnia 8 października 1891.

L. 3914 (7896 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mozesa przeciw Jabóbowi Silbermanowi pto 177 zł. 6 ct, rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 8 w Krzyżowej położonej lwg. 8 ks. gr. gm. Krzyżowa oznaczonej na dzień 20 stycznia 1892 i na dzień 17 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 23 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 221 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1891.

Kuratele.

L. 5335 (7933 1—3)

Hryńko Wepryk z Mużyłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jakób Cewe z Beckersdorfu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 9 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 21618 (7962)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493spk. i §. 37 upr. że treść artykułów umieszczonych w nr. 5 czasopisma „Robotnik“ z dnia 22 listopada 1891 pod napisem „1) Robotnicy! dlaczegośmy biedni? 2) Rada państwa 3) Decentralizacya kolei“ zawiera znamiona występku z §. 300, 302 i 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 listopada 1891.

L. 21590 (7961)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!
C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umieszczenoho w czysli 22 czasopysy „Zerkało" z dnia 15 (27) padołysta 1891 pid napysom „Kołyś buwało, szczo koroli bosi" wraz z dołuczenoju tamże illustracijeju mistyt w sobi znamena prowyny z § 491 zak. kar. art. V. z 17 hrudnia 1862 czysło 8 d. u. d. z 1863 i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora deržawnoho konfiskata seji czasopysy.
W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpowsiednenie seho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.
Lwiw, dnia 27 padołysta 1891.

Z. 269 (7787)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift: „Lichtstrahlen", Blätter für volksverständliche Wissenschaft und atheistische Weltanschauung, I. Jahrgang (1891) Nr. 15, 17, 22, 23, II Jahrgang (1892) Nr. 3, 4, Dresden, Berlin, Verlag von O. Harnisch, Druck von Schönfeld & Harnisch, Dresden- resp. von Hugo Günzel, Berlin SW. 13, in den Heften: 1 Nr. 15, Seite 449—453 und 460—463 das Verbrechen nach § 122 b St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G.; 2. Nr. 17 Seite 518—520 und 522—525 das Vergehen nach §§ 303 und 305 St. G.; 3. Nr. 22 Seite 674 678 und 702, 687—688 das Vergehen nach §§ 303 und 302 St. G.; 4. Nr. 23 Seite 705—709, 728, 729 das Verbrechen nach §§ 122 a und das Vergehen nach §. 303 St G.; 5. Nr. 3, II Jahrgang Seite 108, 109, 110, 112 115. 121, 122, 127, 128 das Vergehen nach § 303; 6. Nr. 4 II Jahrgang, Seite 151, 152, 153, 170, 176 das Vergehen nach §§ 493 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 18 November 1891.

Konkursa.

L. 11904 (7977 2—3)
W celu obsadzania oficyała w randze X.. względnie asystenta w randze XI. klasy w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 grudnia 1891.
Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 18058 (7983 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leona Therna, właściciela księgarni i papierni w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jahla i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeżeby na terminie dnia 10 grudnia 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili. (B. nr. 7.).
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 stycznia 1892 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 27 stycznia 1892 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, 30 listopada 1891.

L. 88 (7986)
Zawiadamia się wierzycieli masy konkursowej Simy Terner iż dnia 19 grudnia 1891 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Kutach rozprawa likwidacyjna zgłoszonej wierzytelności fabryki produktów chemicznych w Hrastingg w kwocie 75 i na tęże wzywa się wszystkich wierzycieli.
Kuty, 12 listopada 1891.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6824 (7975 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Reinera; że Markus Blitzer z Bojanowa wniósł przeciw niemu skargę drob. pto 34 zł., że termin do rozprawy na 29 grudnia 1891 wyznaczono a kuratorem dlań ustanowiono Kelmana Wilkenfelda z Bojanowa.
Wzywa się go by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 11 listopada 1891.

L. 6634 (7725 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna, — niewiadomej z miejsca pobytu Esterze Goldes zamężnej Brünner, celem doręczenia uchwały tabularnej z 7 lutego 1891 L 1043 ustanawia kuratorem adwokata dra Leiblingera i temuż powyższą uchwałę doręcza.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 23 maja 1891.

L. 7546 (7749 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej wzywa tych, którzy jako wierzyciele do spadku zmarłego dnia 11 kwietnia 1820 beztestamentalnie Józefa Pratobevery byłego burmistrza w Białej, sądzą mieć pretensye, aby celem zgłoszenia i wykazania tychże dnia 10 grudnia 1891 o godzinie 9 zrana w tut. Sądzie się stawili, lub do tego czasu pisemne zgłoszenie wnieśli, inaczej bowiem nie będą już mogli upominać się o zaspokojenie ze spadku, jeśli takowy przez wypłatę zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeśli nie służy im prawo zastawu.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, 22 sierpnia 1891.

L. 2967 (7795 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łące oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Fedyszyn, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Artymowicza przeciw niemu celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej do l. 1579 ustanowiono dlań kuratorem Dańka Semków w Prusach.
C. k. Sąd powiatowy.
Łąka, 24 października 1891.

L. 36457 (7791 2—3)
C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, zawiadamia Sarę Urbach, niewiadomą z miejsca pobytu, że w sprawie wykazania praw do masy depozytowej Szymona i Małki Tymbergów, ustanowiony został dla niej kuratorem adw. dr. Ławrowski w Krakowie i wzywa ją, aby kuratorowi środki do strzeżenia praw swych udzieliła, gdyż inaczej niepomyślne skutki sama sobie przypisze.
Kraków. 31 października 1891.

L. 14011 (7882 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Romualda Obertyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Anny z Nestorowiczów Mateckiej i Anny z Srokowskich Iwanickiej z 30 września 1891 l. 14011 zezwolono na podstawie kwitu ekstabulacyjnego z 12 maja 1870 na wykreślenie prawa zastawu dla 1000 zł. zpn. ciężącego na jego rzecz w stanie biernym pretensyi w kwocie 4000 zł. dobra Ladzkie wykazem hyp. l. 310 objęte obciążającej i że odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Rosenbergowi w Stanisławowie.
Z c k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 3 października 1891.

L. 5601 (7808)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józef Polak, której używa jako właściciel handlu towarów mięszanych i drobnej sprzedaży nafty w Jaśle.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 7 listopada 1891.

L. 26359 (7870)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że firmę „Stanisław Łomnicki" wyrób piwa w Warężu w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie, 11 lipca 1891.

L. 42744 (7943)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Stanisława Jagielskiego znosi postępowanie amortyzacyjne uchwałą z dnia 1 marca 1890 l. 878 wdrożone względem czterech listów zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lit. A. Ser. III. po 100 zł. jako to: nr. 1651, 3052, 5046 i 5399 z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1891, ostatni zaś dnia 1 listopada 1908 płatny.
We Lwowie, 14 listopada 1891.

L. 22099 (7988 1—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Kerzewskiego lub równie nieznanych jego spadkobierców zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 11 listopada 1891 l. 22099 przeciw nim przez masę spadkową po Benziwnie Schiff pozwu o własność realności nr. 97 m. Stryju celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1891 godzinę 9 rano.
Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę Sądowi wskazać ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 12 listopada 1891.

L. 22195 (7987 1—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Onufrego, Helenę, Olekse i Teklę Mierczuk, zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 12 listopada 1891 l. 22195 przeciw nim przez Irenę Dykun, Katarzynę Bolesta, Magdalenę Hładun i Tomasza Kosa pozwu o własność i wpis tabularny do ciała tab. wyk. hip. l. 581 ks. gr. gm. m. Stryj objętej celem bronienia praw pozwanych, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Finka ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1391 godzinę 9 rano.
Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 13 listopada 1891.

L. 3622 (7971 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Pełczyńską zawiadamia, że w sporze sumaryczym Eisyka Meiselesa przeciw niej i Leonowi Pełczyńskiemu pto 262 zł. zpn ponowny termin na dzień 23 grudnia 1891 wyznaczono a dla niej w miejsce Błażeja Szafrańskiego, kuratorem Jana Wilczyńskiego ustanowiono.
Wzywa się zatem Kaśkę Pełczyńską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 16 października 1891.

L. 13876 (7851 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna, w sprawie uregulowania wykazu hypotecznego dóbr tabularnych „Czortków miasto VII. scheda" lwh. 672 do fundacyi Zadładu ubogich Hieronima Sadowskiego należących, przez wydzielenie przysiółka „Słobudka" niegdyś spadkobierców Karoliny Mogilnickiej, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Klary z Żukowskich Błońskiej i Józefa Żukowskiego a względnie wrzekomych ich prawnastępców i spadkobierców a to: Aleksandra Błońskiego, Eweliny i Maryi 2 im. Szumpeterowej, dr. Alfreda Studenego, Zofii Romanowiczówny, Tadeusza Romanowicza, Jana, Kazimierza, Wincentego, Aleksandra, Ludwiki i Stanisława Eminowiczów, Autoniny Eminowiczowej i Ludwiki Wajdowskiej kuratorem ad actum p. adw. dr. Łoszniowa z zastępstwem pana adwokata dr. Pohoreckiego, oraz wzywa interesowanych do przesłuchania na dzień 21 stycznia 1892 o godz. 11 przed południem w biurze 13.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

L. 3335 (7840 1—3)
W sprawie drobiazgowej Josla Reinharza przeciw Nachmanowi Reinharzowi 50 zł. ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Nachmana Reinharza kuratorem Chaima Leibę Arnolda kupca z Wojniłowa doręczając temuż pozew de praes. 29 lipca 1891 l. 3335 wzywa strony do rozprawy drobiazgowej na 17 grudnia 181 o godzinie 9 przed południem.
C. k Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 30 lipca 1891.

L. 10945 (7839 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Ferdynanda Drozda, że dnia 24 czerwca 1891 l. 5617 Cukrownia Artura hr. Potockiego, wytoczyła przeciw niemu skargę o zapłatę pożyczki 23 zł.
Sąd ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego kuratorem adw. Strawskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał innego pełnomocnika.
Ropczyce, 18 października 1891.

L. 4304 (7838 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż dnia 14 marca 1887 zmarł w Rawie Gerschon Mühlmeister z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia. — Gdy miejsce pobytu jego wnuki Etel Mühlmeister sądowi znane nie jest, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do Sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i jej kuratorem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 27 lipca 1891.

L. 14899 (7860 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Soroniewicza, że w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie pto 354 zł. 40 ct. zpn ustanowiono dlań celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 12 września 1891 l. 11127 adw. dr. Mańkowskiego w Rohatynie kuratorem i wzywa go aby kuratora tego należycie poinformował lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, ile że inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 20 listopada 1891.

L. 7333 (7853 1—3)
Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Karola Borowca aby w ciągu roku zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę do spadku po swoim wuju Stanisławie Komenzie w Łękach 28 października 1889 z pozostawieniem kodycylu zmarłym inaczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Borowcem dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 26 października 1891.

L. 7276 (7861 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adama i Elżbietę małżonków Krähenbil że w sprawie Józefa i Mojżesza Kurzera o wykreślenie z tabeli płatniczej kwoty 235 zł. aw. zpn. wydany został przeciw nim wyrok z dnia 24 listopada 1891 l. 8428 i doręczenie tego wyroku dla pozwanych Adama i Elżbiety małżonków Krähenbill przeznaczonego zarządzono na ręce ustanowionego kuratora p. Jana Steinmetza.
Wzywa się zatem Adama i Elżbietę małżonków Krähenbill, aby o swem miejscu pobytu tut. sądowi powiatowemu donieśli lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do obrony ich praw posłużyć mogących gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 22 października 1891.

L. 13179 (7881 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, iż na prośbę Paraski Fedorak z 15 września 1891 l. 13179 wdrożył postępowanie względem uznania męża jej Iwana Fedoraka za zmarłego
Wzywa przeto wszystkich mogących mieć jaką wiadomość o Iwanie Fedoraku, który będąc zamieszkały w Jasieniu powia tu Kałuskiego wedle podania tegoż żony Paraski na wiosnę roku 1873 zgodziwszy się za pastucha owiec przez lato 1873 u Michała Bursy w Brusturze na Węgrzech i poszedłszy z owcami na połoninę, zasłabł tamże na cholerę i na dniu 20 września 1873 zmarł, by w terminie trzymiesięcznym od czasu ostatniego zamieszczenia tego edyktu takową sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Gelehrterowi w Stanisławowie podali.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 26 września 1891.

L. 45537 (7959 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Po myśli rozporządzenia wysokiego Ministerstwa handlu z dnia 21 listopada 1891 l. 53530 mogą być przyjmowane we wszystkich c. k. urzędach pocztowych posyłki do Konstantynopola i Saloniki w celu przewozu przez Zemlin, a z tamtąd kowencyonalnymi pociągami kolei bałkańskiej.

Dla tych posyłek postanowiono następujące warunki:

I. Waga pojedynczej posyłki nie może przekraczać 20 klg., wartość 500 zł. przyczem się zauważa, że przedmioty sztuki i starożytności tylko bez podania wartości posyłać można.

Powziątki i doręczanie ekspresem są wykluczone.

II. Posyłki mają być opakowane i opieczętowane odpowiednio do istniejących dla posyłek frachtowych przepisów, mają być dalej zaopatrzone dokładną adresą przy dołączeniu zwykłego adresu posyłkowego, tudzież dwóch deklaracyj cłowych, a w razie potrzeby i deklaracyi statystycznej.

Na posyłce i adresie posyłkowym, których adresy zupełnie zgadzać się muszą, powinien nadawca nad adresem w formie w oko wpadającej uczynić atramentem notatkę „Messagerie via Zimony gare".

Przedmioty tłuszcz wydzielające muszą być opakowane w pergaminie lub mocny karton, a nadto w drewniane, blachą wykładane naczynia.

III. Wykluczone od transportu są następujące posyłki:

1) Wszystkie przedmioty, które w Austryi od transportu są wykluczone.

2) Przedmioty, które po myśli §. 48 regulaminu ruchu dla bezpośredniego połączenia z kolejami bałkańskiemi od transportu na tych kolejach są wykluczone (n. p. gazety treści politycznej, kapsle, próżne lub zapełnione patrony, wszelka inna municya, cyndry bezpieczeństwa, broń palna etc.

3) Przedmioty sztuki i starożytności z deklarowaną wartością.

4) Listy i inne doniesienia pisemne z wyjątkiem pojedynczych faktur.

5) Gotówka, papiery wartościowe, ozdoby i precyoza.

7) Zyjące zwierzęta.

7) Prędkiemu zepsuciu lub stłuczeniu podlegające przedmioty.

8) Przedmioty tłuste, których opakowanie nie odpowiada wymogom pod II. naprowadzonym.

9) Paczki, które nadawca wyraźnie jako „colis postaux" oznaczy.

10) Posyłki za powziątkiem i expresowe.

11) Przedmioty których przywóz do Turcyi jest wykluczony (wedle taryfy dla Turcyi).

IV. Posyłki przyjąć się mające, które przy nadaniu opłacone być muszą, podlegają opłacie następujących należytości:

1) Za transport na terytoryum austro-węgierskiem zwykłej należytości jak za posyłki do Zemlina.

2) Za transport między Zemlinem a Konstantynopolem względnie Saloniką, które uskutecznia węgierskie komercyalne towarzystwo akcyjne codziennie kursującymi pociągami kolei bałkańskiej pobiera się:

a) porto od wagi w wysokości 80 ct. za każde $2^1/_2$ kilgr. albo części tej wagi.

b) porto wartościowe (jeżeli wartość jest deklarowaną) po 20 ct. za każde 50 zł. deklarowanej wartości lub część tej kwoty.

Prócz tego pobiera się od adresatów w Konstantynopolu lub Salonice, jeżeli przeprowadzenia oclenia i doręczenia posyłki do domu żądają, umiarkowane należytości uboczne.

W kierunku odwrotnym tj. z Konstantynopola względnie Saloniki przyjmuje posyłki Agencya węgierskiego komercyalnego Towarzystwa akcyjnego w tych miastach istniejąca za uiszczeniem w gotówce należytości pod 1 i 2 uwidocznionych, które ze strony wspomnianej Agencyi w tureckiej monecie a to w piastrach pobrane po kursie dziennym obliczyć się mają.

Za transport posyłek rzeczonych na terytoryum austyjacko-węgierskiem odpowiada odnośny zakład pocztowy tak jak za posyłki wozowe.

Za transport między Zemlinem i Konstantynopolem względnie Saloniką aż do oddania tureckiemu urzędowi cłowemu, względnie w odwrotnym kierunku aż do oddania poczcie węgierskiej, odpowiada wspomniane węgierskie komercyalne Towarzystwo akcyjne i wypłaci odszkodowanie za zatratę lub uszkodzenie nawet w wypadkach spowodowanych siłą wyższą.

Towarzystwo zwraca odszkodowanie w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, a to przy deklarowanej wartości aż do wysokości tejze, przy posyłkach bez wartości do 5 zł. za każde $2^1/_2$ klg. posyłki zaginionej lub za część wagi, która w skutek uszkodzenia posyłki bezwartościową się stała.

Zresztą obowiązują dla tego transportu przepisy w ogóle dla posyłek frachtowych istniejące.

Lwów, dnia 29 listopada 1891.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Оповѣщене.

По мысли розпорѧдженѧ выс. Мініcтерства торговлѣ зъ днѧ 21 падолиста 1891 ч. 53530 могꙋть бꙋти принимані въ всѣхъ ц. к. оурѧдахъ почтовыхъ посылки до Константынополѧ и Салꙋнѧ въ цѣли перевозꙋ тыхже черезъ Землинъ, а зъ вôдтамъ конвенціональными потѧгами желѣзниць балканьскихъ. Длѧ тыхъ посылокъ постановлено слѣдꙋючі оусловіѧ:

I. Вага поодынокой посылки не може переходити 20 клґр. а вартôсть 500 злр. при чѣмъ завважаесѧ, що предметы штꙋки и старожитности тôлько безъ подана вартости посылати можна. Послѣплата и дорꙋчене черезъ нарочного пôсланьцѧ есть выключене.

II. Посылки мають бꙋти опаковані и опечатані вôдповѣдно до истнꙋючихъ длѧ посылокъ фрахтовыхъ постановъ, мають бꙋти дальше заосмотрені докладною адресою при долꙋченю звычайной адресы сꙋпроводнои и такожь двохъ деклѧрацій цловыхъ а въ данôмъ слꙋчаю деклѧраціѣ статыстычной — На посылцѣ и адресѣ сꙋпроводной, котрыхъ адресы цѣлковито згаджати сѧ мꙋсѧть повиненъ надавець надъ адресою, въ формѣ въ око впадаючôй примѣстити атраментомъ додатокъ: „Messagerie via Zimony-gare".

Предметы вычинѧючі товщъ мꙋсѧть бꙋти опаковані въ перґамінъ а надто помѣщені въ деревѧнôй блѧхою кыбитôй сꙋдинѣ.

III Выключені вôдъ транспортꙋ сꙋть слѣдꙋючі посылки:

1) Всѣ предметы, котрі въ Австриѣ вôдъ перевозꙋ сꙋть выключені

2) Всѣ предметы, котрі по мысли §. 48 реґꙋлѧмінꙋ рꙋхꙋ длѧ безпосередного полꙋченѧ зъ краѧми балканьскими вôдъ перевозꙋ на тыхъ желѣзницѧхъ сꙋть выключені (н. пр. часописи полѣтичного содержанѧ, капслѣ порожні або наповнені патроны, стрѣльне орꙋжіе)

3) Предметы штꙋки и старожитности зъ деклѧрованою картостею.

4) Листы и инші письменні вѣсти зъ вымкою звычайнои фактꙋры.

5) Готôвка, паперы вартостні окрасы и прецѣозы.

6) Живі звѣрѧта.

7) Предметы пôдпадаючі скоромꙋ зôпсꙋтю або стовченю

8) Предметы товщеві, котрыхъ опаковане не вôдповѣдае вымогамъ пôдъ II. наведенымъ.

9) Пачки, котрі надавець выразно ѧко „colis postaux" означить.

10) Посылки за послѣплатою и експресні.

IV. Посылки тиѣ, котрі при наданю належить оплатити, пôдлѧгають слѣдꙋючôй оплатѣ:

1) За транспортъ на тереторіѣ австро оугорской звычайнои оплатѣ ѧкъ за посылки до Землина

2) За транспортъ межи Землиномъ а Константынополемъ, взглѧдно Салꙋнемъ, котрого доконꙋе оугорске комерційне товарнство акційне щоденно кꙋрсꙋючими потѧгами желѣзниць балканьскихъ, повирае сѧ:

а) порто вôдъ ваги въ квотѣ 80 кр. за кождыхъ $2^1/_2$ клґр. або часть тойже ваги,

б) порто вôдъ вартости (на слꙋчай деклѧрованой вартости) по 20 кр. за кождыхъ 50 злр. деклѧрованои вартости або часть тыхже.

Крôмъ сего вôдъ адресата въ Константынополи або Солꙋни побирѧесѧ оумѣрені належитости побôчні еслибы тойже жадавъ оплаченѧ цла и доставленѧ посылки до домꙋ

Въ вôдворотнôмъ напрѧмѣ т. е. зъ Константынополѧ взглѧдно Салꙋнѧ до Австриѣ приймае посылки аґенціѧ оугорского комерційного товариства акційного въ тыхъ мѣстахъ истнꙋюча за оплатою въ готôвцѣ належитостей пôдъ 1 и 2 поданыхъ, котрі зô стороны згаданои аґенціѣ въ грошахъ тꙋрецкихъ а то въ піѧстерахъ послѧ денного кꙋрсꙋ бꙋдꙋть обчислені.

За транспортъ въ обемѣ Австро Оугоръ вôдповѣдають дотичні заклады почтові ѧкъ за посылки возові

За транспортъ межи Землиномъ а Константынополемъ, взглѧдно Солꙋнемъ ажь до передачі тꙋрецкомꙋ оурѧдови цловомꙋ, взглѧдно въ противнôмъ напрѧмѣ ажь до передачі почтѣ оугорской вôдповѣдае згадане оугорске комерційне товариство акційне и выплатить вôдшкодоване за затратꙋ, або оушкоджене навѣть на слꙋчай силы высшой.

Товарнство звертае вôдшкодоване въ высотѣ дѣйстно понесеной шкоды а то: при деклѧрованой вартости ажь до высокости и тойже при посылкахъ безъ вартости до 5 злр. за кожді $2^1/_2$ клґр. затраченои посылки або за часть ваги, котра въ слѣдствѣе оушкодженѧ посылки стала сѧ безвартостною.

Въ прочôмъ обовѧзꙋють дотычно того транспортꙋ постановы въ загалѣ длѧ посылокъ фрахтовыхъ истнꙋючі.

Ц. к. Дирекціѧ почтъ и телеґрафôвъ длѧ Галичини

Львôвъ, днѧ 29 падолиста 1891.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Enlasses des hohen Handels-Ministeriums vom 21 November 1891 Zl. 53530 können vom 1 Dezember l. J. angefangen bei allen k. k. Postämten im Inlande Postfrachtstücke nach Constantinopel und Salonich behufs Beförderung über Zimony (Semlin) und von da ab mittelst der täglich verkehrenden Conventional-Züge der Balkanbahnen zur Versendung gelangen. Für diesen Verkehr haben nachstehende Bestimmungen zu gelten:

I. Das Gewicht der einzelnen Sendungen darf 20 Klg. und die etwaige Werthangabe 500 fl. nicht übersteigen. wobei bemerkt wird, dass Kunstgegenstände und Antiquitäten nur ohne Werthangabe versendet werden dürfen. Nachnahme und Express-Bestellung ist ausgeschlossen.

II. Die Sendungen müssen den bestehenden Postvorschriften über Postfrachten entsprehend verpackt und verschlossen, mit genauer Adresse, freier Begleitadresse (Blanquet für gewöhnliche Postfrachten) zwei Zoll Deklarationen und gegebenen Falles einer statistischen Deklaration versehen sein. Auf die Sendung und die Begleitadresse, deren Adressirung genau übereinstimmen muss, hat der Absender oberhalb der Adresse in augenfälliger Weise mit Tinte die Anmerkung: „Messagerie via Zimony-gare" anzusetzen. Fettware müssen in Pergament oder starkes Kartenpapier und überdiess im Holzbehältnisse mit Blechfutter verpakt sein.

III. Von der Beförderung sind ausgeschlossen:

1) Die von der Postbeförderung in Oesterreich überhaupt ausgeschlossenen Gegenstände;

2) Die nach § 48 des Betriebs-Reglements für den direkten Verkehr mit den Balkanbahnen von der Beförderung auf diesen Bahnen ausgeschlossenen Gegenstände (z. B. Zeitungen politischen Inhaltes, Zündhütchen, Patronen leer oder gefullt, jedwede andere Munition, Sicherheitszünder, Zündspiegel, Schusswaffen, etc.

3) Kunstgegenstände und Autiquitäten mit Werthangabe.

4) Briefe und andere schriftliche Mittheilungen, mit Ausnahme der einfachen Factura.

5) Baargeld, Werthpapiere, Schmucksachen und andere Pretiosen.

6) Lebende Thiere.

7) Schnellem Verderben unterworfene oder leicht zerbrechlihe Sachen.

8) Fettwaaren, wenn sie nicht in der oben (unter II.) angegebenen Weise verpakt sind.

9) Pakete, welche der Absender selbst ausdrücklich als colis postaux behandelt wissen will.

10) Nahnahme- und Express-Sendungen.

11) Die von der Einfuhr in die Türkei ausgeschlossenen Gegenstände (s. Fahrposttarif „Türkei").

IV. Die in Rede stehenden Sendungen, welche bei der Aufgabe bis zum Bestimmungsorte frankirt werden müssen, unterliegen folgenden Gebühren:

1) Für die Beförderung auf oesterreichisch ungarischem Gebiete den gewöhnlichen Postgebühren für Postfrachtstücke nach Zimony (Semlin).

2) Für die Beförderung zwischen Zimony (Semlin) und Constantinopel, beziehungsweise Salonich, welche seitens der ungarischen Commercial-Actien Gesellschaft mittelst der täglich verkehrenden Conventional-Züge der Balkanbahnen besorgt wird:

a) einem Gewichtsporto von 80 kr. für je $2^1/_2$ klg. oder einen Bruchtheil hievon;

b) einem Werthporto (im Falle einer Werthdeclaration) von 20 kr. für je 50 fl. del angegebenen Werthes oder einen Bruchtheil hievon.

Ausserdem werden vom Adressaten in Constantinopel oder Salonich, wenn derselbe die Besorgung der Verzollung und die Zustellung in das Haus wünscht, mässige Nebengebühren eingehoben.

In der umgekehrten Richtung, dar ist von Constantinopel respective Salonich nach Oesterreich, erfolgt die Aufnahme der Sendungenbei den Agentien der ungarischen Commercial-Actien Geselschaft in den genannten Städten gegen baare Entrichtung der vorstehend unter 1 und 2 angegebenen Gebühren, welche seitens der erwähuten Agentien im türkischen Gelde, und zwar in Piastern nach dem Tagescourse berechnet werden.

Für die Beförderung auf österreichisch-ungarischem Gebiete haften die betreffenden Postanstalten wie für Postfrachtstücke.

Für die Beförderung zwischen Zimony (Semlin) und Constantinopel, bezw. Salonich bis zur Uebergabe an die türkische Zollbehörde bezw. in entgegensetzter Richtung bis zur Übergabe an die ungarische Post, haftet die mehrgenannte ungarische Commercial-Actien-Gesellschaft, und zwar wird von derselben Schadenersatz für Verlust und Beschädigung auch in Fällen höherer Gewalt geleistet Die Gesellschaft ersezt den an der Sendung geschehenen wirklichen Schaden, und zwar bei Werthangabe bis zum angegebenen Werthe, und wenn kein Werth angegeben ist, bis 5 fl. für je $2^1/_2$ klg. des in Verlust gerathenen oder durch Beschädigung werthlos gewordenen Gewicht inhaltes.

Im Übrigen gelten die für Postfrachten überhaupt bestehenden Vorschriften.

Was zur allgemeinen Kenntniss hiemit gebracht wird.

K. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 29 November 1891.

L. 7505 (7776 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni wiadomo, że 23 marca 1890 zmarł w Białej Józef Alojzy Pfister bez pozostawienia woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu Emila Pfistera wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego od daty edyktu, zgłosił się w tutejszym Sądzie, i oświadczenie się do spadku wniósł; w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem drem Schmetterlingiem z Bielska dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 15 października 1891.

L. 4768 (7783 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1890 zmarł w Borowy Marcin Ponikło bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka Ponikły do spadku tego przychodzącego Sądowi nie jest wiadomem, to wzywa się go, by w ciągu jednego rokn wniósł oświadczenie do tego spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie spadek ten przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się lub z kuratorem Maciejem Ponikłem dla niego ustanowionym.

Wojnicz, 19 listopada 1891.

L. 28723 (7770 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na prośbę Filipa Aleksandrowicza wzywa każdego posiadacza dwóch zaginionych blankietów wekslowych z daty Podgórze (bez oznaczenia dnia wystawienia) z terminem płatności za trzy miesiące od daty, z których każdy opiewa na 600 zł. i obejmuje podpis Filipa Aleksandrowicza jako przyjemcy, aby te blankiety wekslowe w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia złożył w Sądzie, w przeciwnym bowiem razie takowe na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.

Kraków, 23 października 1891.

L. 35901 (7793 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza Leitera i Salomeę Leiter zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim o 1000 zł. zpn. ustanowiony dla nich został adwokat dr. Lewartowski kuratorem.

Wzywa się tedy Kazimierza i Salomeę Leiterow, by temuż kuratorowi potrzebne informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sami poniosą.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 20 października 1891.

L. 6337 (7928 2—3)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wacława Nowotnego, że na prośbę Wilhelma Horziga z dnia 3 lipca 1891 l. 3682 nakaz zapłaty o 40 zł. aw. zpn, przeciw niemu wydano a zarazem celem doręczenia mu takowego kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono i nakaz ten mu doręczono.

Jest tedy rzeczą Wacława Nowotnego ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 7 listopada 1891.

L. 31139 (7769 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Ostaszewskiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 10 listopada 1891 l. 31139 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 460 zł. zpn. i że w skutek tego pozwu wydany nakaz zapłaty z dnia 13 listopada 1891 l. 31139 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Hubaczkowi ze substytucyą dr. Lewartowskiego adw. w Krakowie, i poleca Michałowi Ostaszewskiemu, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 13 listopada 1891.

L. 1°828 (7772 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa i Ewę Wieczerzyków i ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Natalia Dmochowska wniosła przeciw nim pozew de praes 2 listopada 1891 o wykreślenie praw w stanie biernym realności pod lk. 14 70 w Przemyślu na Podgórzu położonych, wedle Dom. I. pag. 138 n. 23 on ciążących i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw dr. Baumfeld z zastępstwem adw. dr Hilela w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 14 listopada 1891.

L. 14749 (7724 2 -3)

Stanisławowski Sąd obwodowy w skutek pozwu Konstantego Ładomirskiego de praes. 16 października 1891 l. 14749 o własność części dóbr Markowce zpn. — nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Feliksa Święcickiego a to: Zygmuntowi Święcickiemu, Maryannie z Kowaczów Święcickiej, Zefirynie z Święcickich Kluczyńskiej, Adolfowi Święcickiemu, Karolinie Święcickiej i Zofii Święcickiej, a w razie ich śmierci masom spadkowym po nich względnie ich co do życia, imion i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom ustanowił adwokata Katzenellenbogena kuratorem ad actum, któremu też powołaną skargę do postępowania pisemnego zadekretowaną doręczył — z wezwaniem wniesienia obrony do 90 dni — zaś rzeczą jest pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie do obrony potrzebną informacyę udzielili — względnie innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, względnie sami obronę wnieśli i ewentualnie pod rygorem §. 509 pr. oświadczyli się, któremu z nich dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały doręczać należy, inaczej skutki z tego zaniedbania sami poniosą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 17 października 1891.

L. 13739 (7775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dl. w Sanoku podaje do wiadomości, iż dnia 11 maja 1891 zmarła Katarzyna Majkut w Sanoku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca zamieszkania i nazwiska brata i siostry zmarłej, wzywa tychże, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia 28 września br. zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Flakowiczem dla nich ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Sanok, dnia 28 września 1891.

L. 9292 (7733 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Michał Marków, Petro Jaciów, Proć Rawryk, Hanuśka Telepko, Hryń Ciuniak, Oleksa Bodnar i Marya Telepko przeciw Janowi Skobielskiemu na dniu 11 lipca 1891 l. 9292 pozew o uznanie prawa własności do parcel wchodzących w skład ciała hipotecznego whl. 478 ks. gl. gm. Knihinicze objętego wnieśli, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 października 1891 godzina 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Jana Skobielskiego nie jest wiadome, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Stanisława Wisłockiego z Knihinicz i doręcza się powyższy pozew rzeczonemu kuratorowi, zaś Janowi Skobielskiemu poleca się, aby do kuratora się zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, 12 lipca 1891.

L 9314 (7712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Tytusa Domaradzkiego, Weronikę Dąbczewską i Izabelę Frewot, że w sprawie egzekucyjnej Süssmana Ganga przeciw spadkobiercom śp Eugeniusza Domaradzkiego pto 55 zł. zpn dla nich dra Bylinę adw. w Stryju kuratorem ustanowiono i że uchwały dla nich przeznaczone z dnia 1 grudnia 1888 l. 17977 i z dnia 30 listopada 1888 l. 26786 temuż kuratorowi doręczono.

Wzywa się ich zatem, aby miejsce pobytu swego podali, informacyi kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej następstwa prawne sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 25 września 1890.

L. 6568 (7721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Bartylaka, iż w dniu 15 września 1889 zmarł maciej Bartylak w Padwi z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w ciągu roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się i wniósł deklaracyę do spadku po Macieju Bartylaku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Maciejem Hajnasem dla niego ustanowionym

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 5 listopada 1891.

L. 4791 (7817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia w niewiadomem miejscu za granicą przebywającą Chanę Appenbrettel czyli Offenbrettel, iż dla doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 lutego 1891 l. 675 kuratorem dla niej Leibę Adlersteina z Husiatyna ustanowiono, ma ona więc dla przestrzegania swych praw kuratora poinformować lub pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 4 sierpnia 1891.

L 7518 (7954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Bisgajera, że Dawid Cwik wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 21 września 1891 l. 7513 pto 32 zł., w której sprawie termin na dzień 30 grudnia 1891 wyznaczono, kuratora dla niego w osobie p. Jana Strojnowskiego ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

C. k Sąd powiatowy.

Radomyśl, 15 października 1891.

L 6380 (7723 3—3)

Teodor Barna ze Złockiego miał w styczniu 1884 roku umrzeć w Ameryce w miejscowości Crenton.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o jego życiu wiedzieli, aby o tem w terminie z dniem 31 maja 1892 upływającym donieśli sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu, gdyż po upływie tego terminu wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 17 października 1891.

L. 2515 (7746 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka 2 imion Fornera, że na skargę Abrahama Marguliesa de praes. 20 maja 1891 l. 2515 wydaje przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty resztującej sumy 80 zł. 40 ct. zpn. z wekslu na 157 zł 46 ct. aw. pochodzącej i poleca mu, by informacyi potrzebnej kuratorowi swemu adw. dr. Gaszyńskiemu w Jaśle udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 20 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Kucharza i klucznicę poszukuje z wiosną 1892 otworzyć się mający **Zakład klimatyczno-wodoleczniczy „Marjówka"** koło wows. Informacye udziela zarząd re alności Emila Bert-miliana Brajera we Lwowie ul. Brajerowska 10 7960

Pokój frontowy umeblowany z osobnym wchodem dla dwóch starszych do wynajęcia, ul. Zielińskiego l. 6 drzwi nr. 6 — także **fortepian** w dobrym stanie do sprzedania. 7900

Płótna czystolniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko. **Wł. Gonet,** w Korczynie ad Krosno. 601

1 litrowa butelka 90 ct.

Z żyta czysta 8 letnia żytnia wódka bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje zupełnie koniak. Poleca handel 7552

Karola Bałłabana we Lwowie.

KOŁDRY na owczej wełnie i bawełnie, materace, wkładki spr. do łóżek, sienniki, poduszki itp

Poleca najtaniej

Jedyny we Lwowie specyalny skład i pracownia wyrobów pościeli od firmy Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika. 7686

! Na Mikołajki !

poleca księgarnia nakładowa

J. M. Himmelblaua w Krakowie

A. B. C. pogladowe na 2 kolorowanych tablicach z abecadłem małem i dużem, drukowanem i pisanem, litery przedstawione na przedmiotach znanych dzieciom, np. A armata, auto?, B bęben, bocian, but, bicz, C cebrzyk, cytryna, cukier, czapka, D drabina, dzwonek, dom itp. Cena w oprawie 50 ct naklejone na płótnie 80 ct.

ZŁOTY WIEK DZIECIĘCY z akwarel. i wierszyk. (zawiera też wspaniałą kolor. rycinę św. Mikołaja) w oprawie zł. 1.20. 8001

Zamawiać najdogodniej za przekazem pocztowym.



Piece kaflowe przenośne

(patent 3439×8906)

otrzymuje na składzie

Arnold Werner we Lwowie,

ulica Sobieskiego l. 3. 7215

Niżej połowy ceny!

UBRANIA NOWE

zakupione w pierwszej spółce krawieckiej. 100 par bucików różnych, futra, oberroki, bundy, liberya, dywany, chodniki, kołdry, oraz wszelką garderobę damską i dziecinną poleca

Zakład Jaszczyszyna

Lwów, gmach Teatralny,

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

6889

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

VIRESCIT FUNDO Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3614

Wzorowe warsztaty koszykarskie

J. Chądzyńskiego

w Jarosławiu

urządziwszy filię we Lwowie

polecają

Kosze na kwiaty, kosze na drzewo salonowe i do noszenia, kosze na węgle, kufry do podróży, oraz wszelkiego rodzaju wyroby galanteryjne z materyałów krajowych i trzciny bambusowej.

Łaskawe zamówienia proszę adresować: Zarząd składu płócien korczyńskich „pod Prządką", Lwów, hotel Żorza, albo Zarząd szkoły koszykarskiej w Wiązownicy via Jarosław. (Impressa) 7786

J. A. BACZEWSKI

Lwów,

poleca wyśmienitą, starą, lepszą od koniaków

STARKĘ

Marka:		Marka:	
*	zł. —.70	1860	zł. 1.2
* *	„ —.90	1850	„ 1.5
* * *	„ 1.—	1840	„ 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe. 7979

Ogłoszenie. 8003

Gdy powtórnie na dzień 24 listopada br. wyznaczony termin do walnego zgromadzenia w celu rozwiązania Towarzystwa i likwidacyi bezskutecznie upłynął, albowiem z powodu słotliwego powietrza na takowym prócz członków dyrekcyi i kilku członków rady zawiadowczej nikt więcej się nie zjawił, przeto podpisana Dyrekcya wyznacza do walnego zgromadzenia członków towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach ostatni termin na dzień 15 grudnia br. o godz. 3 po południu w lokalu towarzystwa i zaprasza swych członków z tem wyraźnem nadmienieniem, że na terminie tym w myśl §. 53 lit. a i §. 34 statutu, bez względu na ilość obecnych członków prawomocne uchwały zapadną.

Na porządku dziennym postawionym będzie wniosek rozwiązania towarzystwa i likwidacya.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Dyrektor kierujący. Dyrektor kasy.

Schmerl Gottesman Leon Allerhand

Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za **gotówkę**, bez wszelkiego potrącenia, zaś **zamiejscowe**, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6431